

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamy otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88

Przemowa

zamiejscowa: **Przemowa**
 roczna . . . 32 K. | półroczna 16 K. | kwartalna 8 K. | miesięczna 2 K. 70 h.
 w Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonentów bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalny i miesięczny za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskie we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Wyznań i Oświaty w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych zamianował starszego radcę budownictwa, Romana Ingardena, członkiem komisji egzaminacyjnej dla II. egzaminu państwowego z wydziału inżynierii w Akademii technicznej we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przemiłował: oficyała kancelaryjnego, Sylwestra Jabłońskiego z Ulanowa do Krzeszowic, oraz kancelistów: Daniela Szalkę z Andrychowa do Myślenic i Maksymiliana Matlaka z Jaworzna do Andrychowa, tudzież zamianował kancelistami: Stanisława Teodora Czółowskiego, tytuł. wachmistrza żandarmeryi, dla Ulanowa i Andrzeja Kozaka, przywódcę posterunku żandarmeryi, tytuł. wachmistrza, dla Tyczyna.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 maja 1908 l. 59.655 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 29 kwietnia 1908 l. 16.621/2098 w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 maja.

Uchwalenie wniosku hr. Kolowrata.

Onegdaj — jak już wiadomo — powzięła Izba posłów doniosłą uchwałę: 280 głosami przeciw 136 uchwaliła nagłość wniosku o podwyższenie kontyngentu rekruta obrony krajowej.

Gdy Przewodniczący podał do wiadomości posłów wynik głosowania, owładnęło całą Izbę przeświadczenie, że dokonał się fakt ważny. Doniosłość zaś jego tkwi nie tylko w tem, że obrona krajowa otrzyma konieczne dla jej rozwoju podwyższenie rekruta, lecz także w znaczeniu, jakie wspomniana uchwała ma dla parlamentaryzmu.

Wkrótce rok minie od czasu wybrania nowej Izby. Nikt nie zaprzeczy, że w ciągu owego roku Izba posłów znalazła się wobec zadań, które dla każdej reprezentacji byłyby próbą wytrzymałości. Dość przypomnieć sprawę ugody z Węgrami. Ileż to lat trwał zaciekły spór pomiędzy oboma połowami Monarchii, jak długo ciągnęło się to wzajemne zmaganie się — aż w końcu przyszło do porozumienia, z którego żadna strona nie wyszła zwycięzcą i żadna nie została pobita. Nie łatwym było i dla Izby zadaniem wprowadzić ugody na drogę urzędowistnienia; dokonała jednak tego Izba, wprowadzając uregulowane stosunki w miejsce dotychczasowego chaosu.

Rzecz jasna, że nie zawisło to w zupełności ani od Rządu, ani od Izby, jakie, mniej, czy więcej ważne sprawy, mają przyjść pod obrady. Ani Rząd, ani Izba, nie mogą oprzeć się niezbędnym wymaganiom czasu i stosunków. Wpadają one samorzutnie na widownię — bywa, że nawet z impetem gwałtownym, niemożliwym do odparcia.

Dzisiejsza Izba posłów złożyła dowody, że ma dość energii, aby wymaganiom tym sprostać. Ale nie najważniejsze jeszcze udało jej się pokonać; maluzeko, a przyjdzie chwila, gdy rzecz Izby będzie pomysłami o wielkich reformach socjalno-politycznych i ekonomicznych. Oto przedewszystkiem nasuwa się problem ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa lub starości. Dotychczas Izba dokładała wszelkich starań głównie w tym kierunku, by ochronić i wzmożnić podstawy, na których opiera się Państwo. Obecnie przejdzie z konieczności do dzieł, których ogólną użyteczność łatwiej poznać, gdyż wynikające z nich korzyści działają bezpośrednio. Takiej pracy łatwiej też będzie pozyskać popularność, aniżeli n. p. rzecz się miała z podwyższeniem kontyngentu rekruta.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck sam przyznał w przemówieniu swem w Izbie wygłoszonem, że żądanie rekruta w żadnym

w ogóle parlamencie nie może liczyć na zbyt gorące sympaty. Rządy też rozumiejąc to dobrze, póki tylko możliwe, nie narażają się na trudności związane zawsze z uzyskaniem silniejszego kontyngentu rekruta. W danym wypadku Rząd stanął wobec konieczności, której nie dało się uniknąć żadną miarą. Bez podwyższenia bowiem kontyngentu rekruta niepodobna myśleć o należytem ukształtowaniu obrony krajowej.

Tak powstał nagły wniosek hr. Kolowrata. Nie przekroczył on granic konieczności, a Izba mogła na żądanie zgodzić się z tem lżejszem sercem, że równocześnie otrzymała ludność rekompensatę w przyznaniu znacznych ulg. Jakoż apel do państwowego zmysłu Izby nie pozostał bezowocnym. Ostateczny zaś wynik należy cenić tem wyżej, jeśli weźmie się pod uwagę technikę głosowania, wobec której musiano z pominięciem drogi normalnej chwycić się formy nagłego wniosku, co miało ten skutek, iż wniosek musiał pozyskać większość dwu trzecich. We wszystkich innych parlamentach, na całym świecie, wystarcza dla takiej sprawy zwykła większość, tu zaś okazała się konieczną większość kwalifikowana. Niewielką ona była, absentowało się bowiem wielu posłów większości, gdy opozycja przybyła niemal w komplecie. Działały tu także przyczyny postronne, wielu np. posłów czeskich pozostało w domu nie dlatego, jakoby sprzeciwiali się wnioskowi hr. Kolowrata, lecz ze względu na konflikt językowy w Czechach.

Rzeczy to jednak nie zmieniło. Na podwyższenie rekruta, które w normalnych warunkach, mogłoby być przejść samą zwykłą większością, zgodziła się większość dwu trzecich. Izba z powszechnego głosowania wybrała dla tem nowy dowód swej dobrej woli, rzetelnej chęci uczynienia zadość wymaganiom, do spełnienia których została powołana.

Na Węgrzech.

Umysł polityków węgierskich przykwa dziś do siebie przedewszystkiem sprawa fuzyi stronnictw i nowego ich w ten sposób ukształtowania.

Sprawa jest oczywiście zbyt rozległa i zbyt powikłana, by na poczekaniu z myśli w czyn przejść mogła; na razie to w niej najważniejsze, iż myśl taka wogóle powstała.

Idzie mianowicie o znalezienie takiego wspólnego mianownika, pod którym mogliby zgodzić się sobą pracować wyznawcy zasad z r. 1867 i krzewiciele hasła r. 1848. Różnice tych dwu programów politycznych są tak jaskrawe, że nie dziw, jeśli dzisiaj na sprawę fuzyi inaczej zapatrują się w stronnictwie niezawisłości, a inaczej w partyi konstytucyjnej, która jako spadkobierczyni rozbitego obozu liberałów, gorąco broni idei r. 1867. Dylemat w istocie trudny do pokonania, trudniejszy zaś tembardziej, że jeśliby szło o to, by utworzyć jednolity stop ze stronnictw koalicyi, to nie mogłoby być mowy o zawieszeniu sprzecznych programów politycznych na czas pewien gwoi programowi ekonomicznemu i socyalnemu. W czemżeż bowiem różniłyby się ten konglomerat od dzisiejszej koalicyi, na takich właśnie zastrzeżeniach opartej? I czy nie byłoby to tylko przedłużeniem dzisiejszego stanu rzeczy! Jeżeliby zaś owych zastrzeżeń co do przyszłości nie poczyniono, jeśliby program pracy tak silnie wysunął się naprzód, iż program polityczny zniknąłby zupełnie w głębi, — to znaczyłoby to tyle, że stronnictwo niezawisłości wyrzeka się ostatecznie i nieodwołalnie tych zasad, od których nawet otrzymało nazwę. A dla takiej abnegacyi niepodobna będzie pozyskać zgodnego całej partyi przyzwolenia; niezawiednie powstałaby wówczas opozycja i przyswoiłaby sobie porzucony program niezawisłości. A nie tu jeszcze koniec trudności. Samo takie ustalenie programu pracy, który miałby przytłumić odrębności polityczne, łątwa rzeczą nie jest.

Długi szereg spraw, nawet doniosłego znaczenia, niewiele zaważyłoby w tym wypadku. Tak n. p. co do problemów społecznych i gospodarczych da się wśród stronnictw tworzących dzisiejszą koalicyę uzyskać bez wielkich kłopotów porozumienie. Także co do polityki wewnętrznej różnice w poglądach stronnictw nie zarysowują się tak jaskrawo, by ich nie można było wyrównać. Nawet w tak drażliwych kwestiach wojskowych stronnictwa poprzestałyby na żądaniu tego, co możliwe do osiągnięcia.

Natomiast w stosunku Austrii do Wę-

501

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDIUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZEŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Na list ten odpisał Krasiński d. 29 grudnia, a jeśli Jaroszyński, pisząc do niego, starał się być jego bezstronnym obrońcą przed „trybunałem rozumu“, to odpowiedź na tę szlachetną apologię, z pewnością świetniejsza pod względem retoryki i argumentacyi, wypadła jak jeden długi prokuratorowski akt oskarżenia, bezwzględny w swej surowości, nie-miłosierny dla oskarżonego. Wszystko, co mówisz, Edwardzie, może być prawdą *objective*, ale nie jest dla mnie *subjective*. Trybunał mojego rozumu nie może się zebrać i wyroki głośić za mną tam, gdzie sam zawiniłem: on tylko umie mnie potępić i przebłagałych

domagać się ofiar. Ty nie wiesz, co to pamięć koheanej, połączona z wyrzutami — co to jej głos cichy, we wnętrzu duszy szepczący; jak tylko ludzie zasną dokoła, a ty nie możesz zasnąć, bo i kochasz i lękasz się tego głosu zarazem; i radbyś go zatrzymać, by przez wieki mówił do ciebie, i chciałbyś go odegnąć, by pokoju ducha dostąpić... a potem, gdybym choć marzyć mógł, choć oszukać siebie, choć przypuszczać, że się coś dobrego i świętego ze mnie w niej zostało; że ona uwierzyła światom ducha, które jej objawić pragnęłam: ale nie, ja myślę, i to mnie nęka, iż ona w nadziejach zawiedziona, na szczęście otruta, teraz przeklina mnie i zło-rzeczy wszystkimu, czem ją natchnął chciałem, czem przez czas jakiś natchniętą była: i dla tego, iż to natchnienie widomego kształtu nie przybrało, ona o jego idei samej źle trzyma; ona w gorczy serca zaprzecza moim myślom dlatego, iż moje czyny im dorównać nie mogły, iż moje indywidualum oddzielone od niej. Bo dusza niewieścia tem różni się od męskiej, że dopiero przez objawienie prawdy, prawdę pojmuję, ale nigdy *a priori*. One wszystkie podobne Tomaszowi, co sam potrzebował się dotknąć palcem, by sercem uwierzyć w Zmartwychwstanie Pańskie; i dla tego też one są pięknością na ziemi, bo same są prawdą wydaną rysami materii, owianą welonem zmysłowości! A to zlanie się melodyjne ducha z ciałem, to zjednoczenie się, to pojednanie się dwóch napozór sprzecznych pierwiastków, duszę na potopem ognia zalewając i unosi nas szaleń! W mezu niema tego tak ścisłego połączenia, zidentyfikowania; duch

zawsze górą się trzyma. On panuje i trzyma w poddaństwie ciało, jakby pewną pogardę objawia ku ciału; stąd mniej piękny, mniej przesłizny, ale wielki i spokojniejszy. Mojej winy nikt względem niej oenić nie zdoła, oprócz mnie samego; przez niesłychane walki doprowadziłem ją wreszcie do nieszczęścia. Ona przewidywała wszystko, co się stało, ona nigdy nie zapomniała o przyszłości, nigdy pokoju szczęścia nie widziałem w niej, nigdy nie wyglądała na równą mi, ale zawsze na moją ofiarę, poświęcającą się, ale z głęboką wiarą, iż się poświęca. Czyż nie było okrucieństwem waleczyć z takim wyrazem jej twarzy, z takim przekonaniem jej rozsądku, a nie zważać nań, czyż nie było najogromniejszym samolubstwem? Wiem i to, iż namiętność ma swój świat własny, na który teraz zapatruję się z sfery mojego rozumu, a zatem wierzę wiarą nie swoją: to coś, które wtedy wrzało we mnie. Wiem i wiele innych rzeczy jeszcze, ale cóż mi to pomoże? Ją kochałem, a teraz ona smutna i cierpiąca; ona bez nadziei jakiegokolwiek przyszłości, będąc jej przekleństwem niezadługo, żyjącą każdego jej dnia torturą; to widmo, które mnie ściga. Daj Boże, by się moje przeczcucia o niej nie spełniły. Niema tragedji okropniejszej nad tę, co się odbywają koło ognisk domowych: niby cicho, niby dobrze, zajrząz do salonu, zgromadzona rodzina cała, na ich twarzach nie poznasz nic, wyjdiesz z dobrą myślą, westchniesz, tęskniąc za podobnym spokojem i życiem; a ledwoś próg przestąpił, już oni z krzesła się zerwali, z ich licza zesła wszelka powszedniość i cisza; naj-

dziksze, najbardziej jadowite kwasy pryskają im z oczów; rozzdzierają się słowami gorzej, niż żelazem; jedni przeklinają drugich! Ale z takowych obrazów, ten najstraszniejszy, w którym córka przeciwko matce powstaje; *apage, apage Satanas!* — Otóż kiedy podobne larwy mnie otoczą, i ścisną, i dławią; kiedy widzę jej twarz bladą i coraz bledszą, i coraz oczy jej bardziej gasnące, i w oddali samotne łożo choroby, samotną śmierć i wyrzucającą matce dzieje przeszłości; miastó uderzyć ją nożem, wymawiając moje imię; a to imię odbija się tak żałośnie, tak kamiennie w sercu nieszczęśliwej, i ona sama może doda do niego przekleństwo, lub krzyknie: O, Boże, czemuś nasłał na mnie tego człowieka!... Oh, wtedy, wtedy, wierz mi, piękno staje mi się zrozumiałem, jasnym, widomem, dotykalmem. Naprózno bym z niem się pasował. Ono nie zewnątrz, nie głęboko podemną, ale głęboko we mnie!”

Wszystkie te bolesne wyrzuty, jakie sobie z powodu pani Bobrowej czynił Krasiński, raz jeszcze znalazły swe dosadne straszczenie w Niedokończonym poemacie, w następujących słowach jednej postaci niewieściej ze Snu:

— Wyrwał mię z samotności serca, a zostawił w ducha samotności. Kochałam go, a opuścił mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gier tkwią jeszcze ciągle zagadnienia dla jednolitości koalicji bardzo niebezpieczne. Taką n. p. jest kwestya odrębnego Banku węgierskiego, programowo wysuwana naprzód przez stronnictwo niezawisłości, a spotykająca się dotąd ze stanowczym oporem ministra hr. Andrassego. Także sprawa ekonomicznego stosunku Węgier do Austrii w przyszłym swym rozwoju — wywołuje silne dysonanse. Zanim zaś owych ciemnych punktów nie usunie się z widowni, nie może być mowy o ustaleniu takiem pracy, na podstawie którego fuzja stronnictw koalicyjnych byłaby możliwa.

Nadmienić zaś jeszcze trzeba, że fuzja nie może liczyć na zbyt wielką w stronnictwie niezawisłości sympatyę już z tej przyczyny, iż grozi ona zupełnym zniesieniem nawet nazwy owej partii, bo zlanie się mogłoby nastąpić tylko w takim razie, gdyby — jak już zaznaczono — stronnictwo dziś kierowane przez Kossutha, odstąpiło od zamiaru urzędywistnienia idei z r. 1848.

Budapeszt. *Węgierskie Biuro Korespondencyjne* donosi z Wiednia: Minister handlu Kossuth był wczoraj na audyencyi u Najj. Pana, następnie złożył wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych bar. Aehrenthalowi i P. Ministrowi wojny gen. Schönai-chowi, poezem o godzinie 5 po południu odejść z powrotem do Budapesztu.

Budapeszt. Podane przez dzienniki wiadomości o mającej wkrótce nastąpić podróży ministra spraw wewnętrznych hr. Andrassy'ego do Wiednia, gdzie miały być na audyencyi u Najj. Pana, są bezpodstawne.

Budapeszt. Sejm ukończył generalną dyskusję budżetową i przyjął następnie kilka tytułów w dyskusji szczegółowej.

Zajście pod Casablanką.

Jakkolwiek Francja i Hiszpania we wspólnym celu, a także na podstawie jednych i tych samych praw, przez traktat w Algiersie ustalonych, utrzymują wojska swe w Marokku — nie było tajemnicą od pierwszej zaraz chwili tej wspólnej interwencji, że oddziały francuskie i hiszpańskie wzajemną do siebie żywią niechęć.

W usposobieniu ich dotąd nie zaszła widocznie zmiana ku lepszemu, raczej musiały stosunki pogorszyć się jeszcze, skoro mogło przyjść onegdaj do starcia pomiędzy żołnierzami francuskimi a hiszpańskimi, ku wielkiemu niezawodnie *gaudium* krajowców.

Samo starcie jest drobnym epizodem, o którym nie wartoby może nawet wspominać, gdyby nie okoliczność właśnie, że zatarg pomiędzy dwoma sprzymierzeńcami, którzy wspólną mają prowadzić akcję na obcej terytorjum, musi obniżyć ich powagę, a tem samem podzielać na Marokkańczyków podniecająco.

Oto, jak zajście przedstawiają depesze: Wedle doniesienia *Agencji Havasa* z Casablanki, d. 12 b. m. skutkiem kłótni strzelec hiszpańscy dali do francuskich żuawów ognia, na co żuawi również odpowiedzieli strzałami. Po stronie hiszpańskiej zginął jeden strzelec, a jeden jest raniony, po stronie francuskiej odnieśli rany dwaj żuawi. Z powodu tego wypadku pułkownik Desmoutiers objął władzę policyjną nad strefą, zastrzeżoną Hiszpanom.

Generał d'Amade w telegramie swym donosi: Dnia 12 b. m. przyszło do starcia między hiszpańskimi żołnierzami, którzy byli uzbrojeni w karabiny, a nieuzbrojonym strzelcem algierskim. W zajściu tem Algierczyk został pobity. Przywołany, również bezbranny, komendant straży, chciał pośredniczyć, ale żołnierze hiszpańscy usunęli się czempredzej poza mury miasta i z zasadki dali kilka strzałów do żołnierzy francuskich. Dwaj żołnierze odnieśli rany. Zagrożonym nadeiagnął w pomoc kapral i 4 żołnierze, którzy dali kilka strzałów do żołnierzy hiszpańskich. Jeden z nich zginął.

Hiszpański minister spraw zagranicznych podał następującą notę: Poseł hiszpański w Tangerze donosi, że w Casablance przyszło do starcia między strzelcami hiszpańskimi, a francuskimi żuawami, którzy pełnili straż koło bram miasta. Z obu stron padło kilka strzałów. Jeden żołnierz zginął, kilku jest rannych. Zarządzono szczegółowe zbadanie przyczyn zajścia.

Do madryckiego *El Mundo* donoszą z Casablanki: Po starciu między hiszpańskimi żołnierzami a francuskimi żuawami pewien algierski strzelec znieważył trzech hiszpańskich oficerów. Strzelca aresztowano.

Wedle informacji madryckich, hiszpańscy ministrowie spraw zagranicznych i wojny nie przywiązują do wypadku w Casablance żadnego znaczenia. Minister wojny przypisuje przyczynę całego zajścia pijaństwu obu stron, a prezes gabinetu Maura wypowiedział przekonanie, że zajście to nie zamąci wcale serdecznych stosunków, istniejących między Francją a Hiszpanią.

Madrycki *Liberal* omawiając zajście w Casablance, wyraża zapatrywanie, że Hiszpania powinna odwołać swe wojsko, gdyż jeśliby wojska francuskie i hiszpańskie jeszcze dłużej pozostały z sobą w styczności, przyszkoby z pewnością do dalszych nieporozumień.

KRONIKA.

Lwów, 15 maja.

— **Kalendarz.**
Sobota (16 maja):
Jana Nepomucena. — Wieniecysława. — Tymofteja.

Wschód słońca o godzinie 3:51 rano, zachód słońca o godzinie 6:52 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał dziś rano pociągiem błyskawicznym do Krakowa, celem wzięcia udziału w dorocznym uroczystym posiedzeniu Akademii Umiejętności, które odbędzie się jutro w południe.

Dziś od godziny 4 do 6 po południu będzie przyjmował P. Namiestnik w Krakowie na audyencyi władze, jutro rano zaś udzieli posłuchań stronom prywatnym.

— **JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądni** przybył wczoraj do magistratu w Podgórzu. Po konferencji z burmistrzem posłem Maryewskim zwiędził P. Marszałek krajowy wszystkie biura i kasę miejską, następnie jatki miejskie, halę targową, chłodzarnię, jedną ze szkół, a w końcu nowy kościół będący właśnie na ukończeniu. P. Marszałek wyraził uznanie wzorowej gospodarcy miejskiej i wydał pochlebny opinię o nowym, okazałym kościele.

U P. Marszałka krajowego pojawiła się wczoraj deputacja krajowego Związku turystycznego z prezesem JE. Antonim hr. Wodzieckim na czele, oraz deputacja sekiy wycieczek ludowych przy tym Związku. Obie deputacje prosiły o poparcie ich celów przez kraj.

P. Marszałek krajowy dziś rano powrócił do Lwowa.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjeżdża jutro na wizytację kanoniczną w dekanaty: winnicki, jaryczowski, janowski, grodecki, szczyrcecki, bursztyński, żurawieński, żydaczowski.

— **Stypendya ślubne z okazji 60-letniego Jubileuszu Najj. Pana.** Wzajemny Zakład ubezpieczeń imienia Gizeli postanowił 60-letni Jubileusz Rządów Najj. Pana uczcić akcją humanitarną, odpowiadającą intencjom Monarchy. — W tym celu wyznaczono kwotę 25.000 koron, którą w roku 1908 wypłaci się pomiędzy 50 biednych dziewcząt, wychodzących zamąż w roku 1908, a z których każda otrzymać ma w gotówce posag w kwocie 500 koron. Pierwszeństwo mają córki byłych funkcyjnaruszy państwowych i wojskowych. Nieostemplowane podania wnoszące należy najdalej do

1 października b. r. wprost do Towarzystwa im. Gizeli w Wiedniu I. Franz-Josefs Quai 13, przy załączeniu świadectwa ubóstwa i innych dokumentów, stwierdzających wspomniane w podaniu okoliczności.

— **Podziękowanie.** Hrabina Andrzejowa Potocka przesłała na cel Towarzystwa Dzieciątka Jezus na ręce prezesowej tegoż ks. Eleonory Lubomirskiej, kwotę 500 kor.

Wydział Towarzystwa składa za ten hojny dar najgorętsze podziękowanie szlachetnej ofiarodawczyni.

— **Hojna ofiara.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Hrabina Krystyna Potocka, Wdowa po zamordowanym Namiestniku Andrzeju hr. Potockim, przysłała na moje ręce dla ochronek we Lwowie kwotę 2000 koron, za którą to dar składam niniejszem serdeczne podziękowanie. *Wojciech Biechoński.*

— **Z Uniwersytetu.** P. Feliks Merunowicz, rodem ze Lwowa, urzędnik galicyjskiej Kasy Oszczędności, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

PP. Maryan Sokalski, rodem z Kęt, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a Tadeusz Cholewicz Kleczkowski, rodem z Warszawy i Karol Poliški, rodem ze Żmigrodu, stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Odczyt.** Ks. Delahaye, znany u nas mowca, wygłosi w najbliższą niedzielę w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu, nader zajmującą konferencję „O położeniu katolików we Francji“. Dochód z odczytu przeznaczył duchowny francuski na budowę Domu rekolekcyjnego i kaplicy św. Józefa we Lwowie. — Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza i Połonieckiego.

— **Koncert Z. Setmajerówny,** z którego czysty dochód przeznaczony na fundusz budowy pomnika Chopina, odbędzie się w niedzielę, 17 maja, w południe w sali „Sokoła“. Koncertantka wykona przeważnie dzieła polskich kompozytorów, a szczegóły ten budzi żywa zainteresowanie. Wysokie poczucie artystyczne p. Setmajerówny, jej gra pełna dystynkcji, oparta na tradycjach chopinowskich, znanie są szerokim kołem muzycznym lwowskim. Każdy jej występ przyjmowany jest ze szczerem uznaniem. Tym razem słuchacze pewnie posłuchają z równym zajęciem niedzielnej produkcji.

— **Z Towarzystwa historycznego.** Zebranie miesięczne członków Towarzystwa historycznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 po południu w pracowni Biblioteki uniwersyteckiej. Porządek dzienny: Dr. Władysław Semkowicz: „Działalność wydawnictwa ś. p. Fr. Piekosińskiego“.

39.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIA.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Przeróżająca ostateczność. I za ten nowy kierunek życia, na który wstąpi młoda kobieta, nie ona sama, nadto wrażliwa, nadto czuła, za mało zdolna do ocenienia skutków swego postępowania, będzie odpowiedzialna. Będzie kto inny tworcą jej upadku, lub zbawienia: ten, który w chwili stanowczej popełnia ją na jedną z dwu dróg, które przed nią stały otworem. A tym człowiekiem będzie on, Le Hertier.

Cierpiał okrutnie. Daremnie starał się nie myśleć o brutalnym rozwiązaniu, wyobrazić sobie, że tak źle nie będzie: lepiej przecież dla Gilletty będzie zostać w Paryżu, być ładną, podziwianą przez wszystkich kobietą, niż pleśnieć i przedwcześnie się postarzyć w zapadłym, prowincjonalnym mieście... Daremnie! Z potęgą rzeczywistości rezonowanie Landella górę brało. Ach! teraz już dobrze rozumiał zamiary sprytnego młodzieńca, tak przebiegłego pomimo swojej niewinnej minki. Czego chciał, to zmusić Le Hertiera w ostatniej chwili, do przejrzania na wskroś skutków swego czynu, do nabrania przekonania, że on, on sam jeden będzie odpowiedzialny za przyszłość Gilletty. Szczęście, lub nieszczęście młodej kobiety będzie jego dziełem. Kropliasty pot wystąpił na czoło pięćdziesięcioletniego człowieka.

Z policzkami jeszcze łzami zroszonymi, Gilletta de Biéy uniosła się, zarzuciła rękę na szyję Le Hertiera i złożyła głowę na jego piersi.

— A więc stanowczo mnie pan odruca?

Zadrżał całą swoją istotą i przycisnął ją namiętnie do piersi... Precz wszelkie daremne skrupuły i głupie rezonowania! Do nas należy tylko chwila obecna i natychmiastowe wrażenie. Przycisnął ją silniej do piersi. I z wyzwaniem do nieobecnego, z wyzwaniem jego zazdrości i samego przeznaczenia, podniósł czoło do góry... I oto, w blasku promieni czerwcowego słońca, ujrzał w lustrze naprzeciw siebie odbicie ich dwu twarzy.

Pod złotymi włosami, po przez łyzy, uśmiechała się świeża twarzyczka Gilletty; wyraz jej był jeszcze bardziej dziecinny, z powodu zadanych ust i śladu łez na oczach. Drobną, wafłą, przytulona do piersi swego opiekuna, wydawała się jak przelekniona dziewczynka, która prosi o przebaczenie i pragnie być uspokojona. A on, stojąc przy niej, wyglądał jak starzec. Promienie światła łamały się w jego srebrnych włosach i rzesach, odznaczając zmarszczki, podkreślając dekadenecę, wydatniając bezlistośnie, że należy do innego pokolenia, jest ojcem, dziadkiem, rówieśnikiem tych, którzy byli rodzicami tego dziecka.

I to porównanie straszne mu się wydało... Nie mógł, tak, nie mógł wymagać od niej tej ofiary. Gdyby chciał, zostałaby jego kochanką, wiedział to dobrze. Gdyby rozkazał jej coś innego, usłuchałaby, bez żalu, chęć mu się przypodobać, bo powiedziała mu przecież przed chwilą: czego najbardziej sobie życzę, to aby ich przyjaźń dalej trwała. Gdyby chciał, gdyby był zdolny wzmówić w nią, że on sobie tego życzy, zgodziłaby się nie należeć do niego, żyć dalej sama jedna, lub należeć do innego... naprzykład do Landella. Była już bliska podać rękę Landellowi i odebrać mu ją; gdyby jej rozkazał, oddałaby mu ją stanowczo; i wkrótce pokochałaby Landella, bo oboje, byli młodzi i byłaby szczęśliwa, szanowana, spokojna, zamiast kroczyć podejrzaną drogą do osamotnienia w smutnej starości...

Oto wszystko co Le Hertier sobie myślał. Wszystko w nim wrzało. Czuł jak wiekiście namiętności ludzkie toczą w nim walkę rozpaczliwą, beznadziejną. Pragnąłby umrzeć. A potem, nagle, uczył się złamany, zwyciężony, bezsilny. Nie, nie mógł do tego dopuścić. Byłoby to gorzej, niż morderstwo. Nie mógł. Ach! Landell dobrze wiedział co robi...

Ostatni odruch gniewu uniosł go na chwilę. Jednak, gdyby chciał... Ale nie chciał. Nie mógł chcieć. Nie łączy się kołyski z grobem. Bywają przeszkody silniejsze od ludzkiej woli. Nie mógł.

Ruchem łagodnym usunął rękę, którą młoda kobieta obejmowała go za szyję i rzekł:

— Usiądźmy; muszę ci jeszcze coś powiedzieć.

I wtedy, głosem łagodnym, wymawiał proste wyrazy z początku urywane, które zwolna łatwiej mu przychodziły. Z początku, z trudnością aż do gardła je wydobywał. Zdawało mu się niepodobnym, aby mógł je wypowiedzieć. A przecież, wymawiał jedno słowo po drugim i rozdarło serce w nim bić nie ustawało.

Z początku chciała przeczyść, oburzała się. On odpowiedział ze słodyczą. Wybuchnęła płaczem. Mówił dalej głosem powolnym. Wytłumaczył jej wszystko. Płacz jej stawał się spokojniejszy. Ale ciągle potrzasała głową, nieprzekonana. On nalegał. Ciepłe krople padały na ręce mężczyzny. Zapewniał ją, że go źle rozumiała. On sam się omylił. Dała mu najpiękniejszą szczęście, jakiego mógł się po życiu spodziewać, przystając na dzielenie z nim losu. Ale on nie mógł tego przyjąć. Zdawał sobie z tego sprawę. Bardzo nie wiele będzie cierpiał z powodu tej ofiary, szczególnie, jeżeli będzie wynagrodzony tem przekonaniem, że szczęście jej zapewnił. Opierała się przez czas długi. On odpowiadał przekonywująco na każdy jej zarzut. Zwolna, słabła w swoim postanowieniu. Później znówu chwilami się buntowała. On nie przestawał nalegać. Prosiła, aby jej zostawił czas do namysłu. Nie chciał. Daleko lepiej, ponieważ było rzeczą zadecydowaną, skończyć z tem od razu. Prosił ją o to, jako o jedyne wynagrodzenie za usługi, które, jak utrzymywała, jej wyświadczył.

Patrzyła na niego zalekniona, na pół przytomna, targana różnymi uczuciami, litością, wyrzutami sumienia, niejasną nadzieją, potrzebą spokoju, potrzebą znalezienia się samą i wypłakania się dowoli bez świadków, koniecznie, koniecznie! A on rzekł stanowczym głosem:

— Ja tego chcę. Pogardzałbym sam sobą, gdyby we mnie pozostała choć cząstka szaleństwa, które mnie w błąd wprowadziło.

I zabiłbym się własną ręką dziś jeszcze, gdybym przypuścił, że ta myśl mi wróci. Daj mi spokój, znicestwienie, jeżeli wolisz. Jest to największa łaska, jaką możesz dla mnie uczynić. Nie więcej nie wymagam. Jeżeli do dziś wieczorem ta sprawa się nie rozstrzygnie, będę nadto obawiał się sam siebie tej nocy...

Nie dokończył. Ona drżała, z oczami łez pełnymi. Zaprowadził ją do biureczka, gdzie przed chwilą przygotowała papier, aby napisać do Maksą słowa wyroku.

Jeszcze się broniła płacząc. On błagał, rozkazywał. Wtedy, złamana i uległa, z odrobiną ulgi w głębi duszy, wzięła pióro do ręki. Zaczynała pisać kilkakrotnie i sama nie wiedziała co powiedziec. On jej doradził. Naiwnie, odczytała głośno te wyrazy:

„Mój drogi Maksie!

„Zasięgnęłam rady pana Le Hertier co do propozycji, którą mi uczyniłeś rok temu. Długośmy o tem rozmawiali. Jeżeli trwasz ciągle przy swoim zamiarze, przyjdź do mnie jutro, około drugiej po południu.

Twoja Gilletta“

Złożyła list i wsunęła do koperty, którą zapieczętowała.

— Daj mi go — rzekł Le Hertier. Posłuszna, podała mu papier. On go porwał.

— Chcę sam wrzucić list do skrzynki. — Och mój przyjacielu, nigdy nie zapomnę ani odżałuję... nigdy!...

Uśmiechnął się z goryczą, zapomni, poczujesz się. Już teraz źródło łez się zatrzymało. Obraz Landella w oczach jej promieniał. Czuł, że mógł mu pęka i bąknął zdławionym głosem:

— Bądź zdrowa, bądź zdrowa...

I zniknął, nie odwracając głowy.

Po kilku sekundach znalazł się na ulicy, z kopertą w ręku. Gdyby ją podał, wszystko skończyłoby się. Zobaczył przed sobą skrzynkę na listy. Uczynił mimowolny ruch wstecz. A następnie, chwycając się na nogach, postąpił krok i ruchem tragicznym wrzucił list w otwór: z nim razem przepadło wszystko, co było w nim młodością, nadzieją i radością w życiu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Zaszczytne odznaczenie.** P. Edmund Riedl, kupiec-jubilat, właściciel renomowanego w naszym mieście handlu herbaty, kawy i win, długoletni radny miasta Lwowa, znany również ze swej wybitnej działalności na arenie życia publicznego, otrzymał w tych dniach pismo z Najwyższego Urzędu Ochrony, wydanego dnia 31 stycznia 1908 do l. 1247, którym nadano mu zaszczytne odznaczenie: nadwornego dostawcy.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego rewidenta i kontrolora taryf w dyrekcji w Wiedniu, Władysława Kubna, zastępcą naczelnika oddziału dla służby komercyjnej w dyrekcji w Stanisławowie, oraz przenosił inspektora, Franciszka Sawickiego, zastępcę naczelnika oddziału dla służby komercyjnej w dyrekcji w Stanisławowie, do okręgu dyrekcji lwowskiej, — nakoniec zezwolił na wzajemną zamianę stanowisk służbowych asystentów maszyn: Marianowi Piszczekowi w Stanisławowie i Stanisławowi Maryańskiemu we Lwowie.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na stypendyanta im. ś. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2400 kor. Kandydatem może być według woli ś. p. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z Uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studiów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody, świadczące nietylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowym. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendium, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincji zostających pod panowaniem rosyjskiem. Tym razem o stypendyanta to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematyczno-przyrodniczym.

Podania wnoszą do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 13 czerwca 1908 i dołączyć do nich następujące załączniki: 1. Dowody, że kandydat według warunków powyższych określonych ma prawo ubiegać się o powyższe stypendium. 2. Dokładny program studiów, które w ciągu roku zamierza odbywać. Stypendyanta powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwu równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 10 października 1908, drugą zaś dnia 10 kwietnia 1909. Wpłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendyanta po upływie pierwszego półroczia złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studiów.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent miasta p. Ciucheński kilka słów gorącego wspomnienia zmarłemu członkowi Rady, ś. p. Leopoldowi Hauserowi:

Pamięć zmarłego uczyła Radę przez powstanie.

Z kolei r. dr. Lisiewicz postawił następujący nagły wniosek:

Rada m. Lwowa uchwali: Wzywa się Prezydium miasta, ażeby jak najrychlejszemu zajęciu się pracami organizacyjnymi, celem zwołania w roku bieżącym we Lwowie „krajowego kongresu w sprawie ochrony dzieci“.

Do prac przedwstępnych, organizacyjnych, należy powołać prócz członków sekcji I. Rady miejskiej po trzech członków innych sekcji, szefa biura prezydyalnego, dyrektora magistratu i szefa departamentu XI, a do dalej zaprosić za przykładem przeszłorocznego I. kongresu ochrony dzieci w Wiedniu kierowników fachowych Towarzystwa i instytucji zajmujących się zawodowo opieką nad sierotami i ochroną dzieci, tudzież osoby wybitne, znane ze swej działalności na tem polu, krajowe Towarzystwo opieki nad sierotami, a w szczególności także p. Kazimierza Jeżewskiego, autora projektu o utworzeniu krajowych gniazd rodzinnych dla dzieci bezdomnych i wszystkich delegatów galicyjskich, którzy brali udział w kongresie wiedeńskim.

Nagłość, jak i sam wniosek Rada bez dyskusji uchwaliła. R. dr. Aschkenazy zwrócił się następnie do prezydenta miasta z prośbą, by oświadczyć ponagliw Radzie szkolnej krajowej sprawę stabilizacji nauczycielek lwowskich szkół miejskich.

Prezydent miasta p. Ciucheński przyrzekł to uczynić, poczem zawiadomił Radę, że na jego ręce wpłynęła opatrzone 2000 podpisów lwowskich obywateli petycja, o nazwanie jednej z ulic miasta „ulicą Andrzeja Potockiego“, a to dla upamiętnienia zasług zamordowanego namiestnika. Prezydent wśród oklasków Rady oświadczył, że petycję tę odesłał do III. sekcji, aby ta wybrała odpowiednią ulicę.

Z porządku dziennego r. dr. Lisiewicz przedstawił wniosek o udzielenie krajowemu Związkiowi turystycznemu subwencji w kwocie 1000 kor. na cele wycieczki szefów sekcyjnych trzech Ministerstw (kolei, handlu i pracy),

która w dniu 6 czerwca b. r. zawiąta do Lwowa i zwiedzić ma kolejno Sassów, Podhorce, linię kolejową Stanisławów - Woronienka i Borysław, oraz uchwycenia kredytu w kwocie 1500 kor. na przyjęcie uczestników wycieczki obiadem. Wniosek ten uchwalono, poczem Rada po dłuższej dyskusji, przyjęła do wiadomości sprawozdanie fizyka miejskiego z czynności za lata 1905 i 1906 (z którego obszerniejsze streszczenie podaliśmy swego czasu P. R.).

W końcu wybrała Rada do komisji dla przeprowadzenia ściślejszych wyborów do Rady miejskiej te same osoby, które przy pierwszym wyborze do komisji tych były powołane.

Na tem o godzinie trzy kwadrans na 10 zamknął prezydent p. Ciucheński posiedzenie.

— **Wiadomości wychodźców w Stanach południowych Unii północno-amerykańskiej** ciągle jeszcze nie są takie, aby można doradzać emigrantom, by się tam udawali. Skarżąc na trzymanie wychodźców w przymusowych, do niewolnictwa podobnych stosunkach służbowych (*peonage*) nie milną i w poszczególnych wypadkach, jak stwierdziły dochodzenia, okazały się słusznymi. Zwłaszcza do niektórych przedsiębiorstw w Stanach południowych przysyłają nowojorskie Biura pośrednictwa pracy wychodźców, którzy wkrótce po przybyciu na miejsce przekonywują się, że nie znoszą roboty w tropikalnych bagnach Florydy lub w lasach terpentynowych Alabamy i że nie mogą tą pracą zarobić sobie tyle, aby mógł pracodawcom spłacić zaliczki na podróż. W pewnych wypadkach władze związkowe Stanów Zjednoczonych wytoczyły skargi przedsiębiorcom w Stanach południowych o naruszenie ustawy przeciw niewolnictwu i o wymuszanie robót przymusowych. Z reguły jednak obwinieni tłumaczyli się tem, że ustawy ich Stanów pozwalają im przytrzymywać ewentualnie i przymocować robotników, którzy są ich dłużnikami, do czasu spłacenia długu.

Słychać z dobrego źródła, że corocznie około 30.000 ludzi bywa wysyłanych do Stanów południowych, przeważnie przez nowojorskie Biura pośrednictwa pracy. W jednym wypadku nowojorska władza, sprawująca nadzór nad temi biurami, widziała się zmuszoną odebrać koncesję jednemu z największych biur pośrednictwa w Nowym Jorku, z powodu, że dano poszukującym pracy nieprawdziwe informacje o stosunkach w Stanach południowych. Imigranci w większości wypadków byli z powodu stanu swego zdrowia lub młodocianego wieku niezdatni do spełnienia żądanej od nich ciężkiej roboty. Wszyscy musieli przy zawarciu umowy roboczej zobowiązać się do pracy póty, póki Towarzystwo, w którego służbę wstępowali, przez tygodniowe potrącenia z płacy nie zaspokoi swej pretensji z powodu zaliczonych kosztów podróży. Owoż jeżeli robotnik jakiś, dla braku sił lub z innego powodu zmuszony był zaniechać pracy, zanim spłacił koszt podróży, stawał się wedle ustaw Stanu Floryda dłużnikiem pracodawcy i skazywano go do robót przymusowych w stosunku do wysokości długu. Podobno tacy zadłużeni robotnicy, skuci w szeregi, byli używani przy budowie dróg lub innych pracach ziemnych, albo też byli wynajmowani fermerom na cały czas trwania kary.

— **Grono nauczycielskie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie** pragnąc uczcić 30-letnią działalność pedagogiczną p. Fryderyki Grottowej, która ustępuje z Zakładu odznaczona złotym krzyżem zasługi, odwołuje się do wszystkich koleżanek, użenie, jakoteż i rodziców tysiącznej rzeszy dzieci, zostających ongi pod jej macierzyńską opieką, aby zgłosili się do wzięcia udziału w uroczystości. Pierwsze zebranie się w celu porozumienia się odbędzie się w niedzielę, 17 b. m., o godz. 11 przed południem w Związku nauczycielskim (Klonowicza 1. 7).

— **Lwowski oddział Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 17 b. m., o godz. 3 po południu w sali hotelu George'a na I. piętrze.

— **Wycieczka polskich kupców i przemysłowców na wystawę do Pragi.** Z inicjatywy Towarzystwa kupców i młodzieży handlowej w Krakowie Lwowskie Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej uchwaliło na wczorajszym posiedzeniu wydziału urzędzie zbiorową wycieczkę na krajową wystawę do Pragi i w tym celu zawiązała się komisja, w skład której weszli pp. A. Kauczyński, A. Lewicki, L. Hoszowski, Halski, Górski, Gudienski i Droński. Komitet rozwinie jak najszerszą akcję, by zachęcić do wzięcia udziału przedewszystkiem młodzieży handlowej i przemysłowej, dla których ta wycieczka ma największe znaczenie. Bliższe szczegóły podadzą aże.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 16 maja wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Pustomyty (powiat Lwów) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Pustomyty.

Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą: gmina i obszar dworski Pustomyty wraz z przysiółkami Wolica i Zajac, — zamiejscowy zaś gminy i obszary dworskie Leśniowice, wraz z przysiółkami Budy i Wyderka, Mostki z przysiółkami Malinów-

ka i folwarkiem Dębianka, tudzież gmina i obszar dworski Polanka.

— **Dom »Ligi pomocy przemysłowej« we Lwowie.** „Liga pomocy przemysłowej“ zakupiła kamienicę przy ulicy Chorażczyzny 1. 27, w której pomieszczone zostaną jej biura, tudzież biuro Towarzystwa lwowskiej pomocy przemysłowej, a nadto także i warsztaty studenckie, których organizacją zajmuje się komitet, powołany do życia przez „Ligę pomocy przemysłowej“.

„Liga pomocy przemysłowej“ ma zamiar w miarę uzyskania na ten cel funduszy przystąpić do wzniesienia obszernego gmachu, mogącego pomieścić sale wykładowe dla młodzieży, służ, żołnierzy, salę dla urzędzenia sezonowych wystaw poszczególnych galei krajowego przemysłu, a wreszcie dla pomieszczenia instytucji warsztatów studenckich. Warsztaty studenckie, projektowane przez „Ligę pomocy przemysłowej“, mają mieć charakter środka podwójnej wartości społecznej, a mianowicie krzewić mają poszanowanie i zamiłowanie pracy fizycznej w szeregach młodzieży bez różnicy stanu, przysługę zawodu, a zarazem służyć mają dla lepszego fizycznego rozwoju młodzieży szkolnej.

— **Pierwsza majówka sokola.** „Sokół-Macierz“ zamierza w r. b. urządzić na boisku swem przy ul. Ceterowskiej szereg wycieczek o charakterze higieniczno-zabawowym. W czasie wycieczek urządzane będą zabawy stosowne dla każdego wieku i płci, a kierować niemi będą członkowie „Sokoła“. Gry owe dadzą sposobność ruchu na świeżem powietrzu, a prztem zmienią przysłowiowe nudy festynowe na prawdziwą zabawę, pełną ruchu, gwaru i życia, zwłaszcza, jeżeli biorący w niej udział pozostawiają w domu przesadną powagę, sztywność i apatję, a zechcą oddać się zabawie bez przymusu. Publiczność uznająca doniosłość ruchu na świeżem powietrzu, jakoteż zbawienne działanie wesołej zabawy na zdrowie, powinna przychylnie powitać zamiar naszych Sokolów i przynajmniej raz w tygodniu użyć pełną, ruchem rozfalowaną pierś świeżego powietrza. Wygoda dojazdu, prześliczne położenie boiska, hala kryta, dająca schronienie w razie deszczu, wyborna orkiestra i inne wygody, o które postara się ruchliwy komitet, powinny zapewnić stałe powodzenie wycieczkom sokolim.

Pierwsza majówka projektowana jest na niedzielę, 17 b. m. Bliższe szczegóły podane będą później.

— **Wystawa prac uczestników krajowego kursu majsterskiego dla stolarzy,** który odbył się we Lwowie w czasie od 16 marca do 16 b. m., otwarta zostanie w budynku miejskim przy ul. św. Zofii 1. 1., dnia 17 i 18 b. m. w godzinach od 9 do 4.

— **Polskie Tow. gimn. »Sokół« II. we Lwowie** urządza uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja w niedzielę, 17 b. m., w sali gimnastycznej szkoły im. Sienkiewicza (ul. Polna). — Słowo wstępne wypowie ks. Biskup Bandurski, poczem nastąpią produkcje wokalne i muzyczne. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Towarzystwo »Związek rodzicielski«** odbędzie walne zgromadzenie w wielkiej sali ratuszowej w dniu 23 b. m. o godzinie 5 po południu, a w razie braku kompletu w godzinę później.

— **Odczwa w sprawie obchodu Norwidowskiego.** Cypryan Norwid — poeta, dramaturg, malarz, rzeźbiarz — postać renesansowa w polskiej romantyce, otrzymuje miejsce na Parnasie, aby dopełnić prawdę „samodzielnyimi bojami“ wywalczonych.

Powraca nam genialny samotnik, który miał odwagę żyć całe poświęcić pracy nad tem, aby „uniępotrzebnić męczeństwo na ziemi“. Z obojętnego ogółu przeszłości, umięającego „bezczeszczyć, albo adorować“, powraca do nas ten wielki Budowniczy świątyni sztuki polskiej, gdzie „ma się sumienie narodu kształtem wymarmurzyć“. Powraca nam pierwszy prawdziwy Organizator czynu społecznego — ten, który wołał, „że od zwojącego mierzw parobka, do pracy człowieka uczonego, powinien być cały łańcuch prac coraz to idealniejszych zachowany“.

I oto z mroku niebывałego w dziejach zapomnienia, dźwigamy ten naczelny typ kultury polskiej — ku słońcu... ku wyżynom; nie chodzi jednak o moment adoracji, lecz o sprawiedliwe zaakceptowanie nowych, a tak rdzeniem ojezystych wartości kulturalnych, zdobytych apostołskiem posłannictwem Cypryana Norwida.

Jeśli prawdziwie Kochamy sztukę — ale tę czystą, nieskalaną, horoiczną, wieńczącą wieżę prac i wysiłków narodowych — to pokłon i cześć winniśmy przedewszystkiem oddać wieszczowi „Promethidion“, autorowi traktatu „O sztuce“ — pierwszemu, rzeczywistemu teoretykowi estetyki polskiej.

Minał okres niepamięci „bezcieszczenia“ — „przyszłość, korektorka wieczna“ swoich praw zaczyna dochodzić. Z każdym niemal dniem liczba wielbicieli poety wzrasta. Rehabilitacja, zainicjowana przez Miriamę, jak w pierwszych latach z wolna postępowala, tak dziś przybiera coraz realniejsze kształty. Najlepszym tego dowodem — to inicjatywa uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci C. Norwida, przypadającej na miesiąc bieżący — rzucona przez niżej podpisany komitet, zorganizowany w łonie Towarzy-

stwa wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich.

Oby tę myśl z entuzjazmem całe społeczeństwo przyjęło. Niech prasa polska krzewi ją jak najusilniej, bądź to wzmiankami literackimi, bądź też obszerniejszymi pracami, jakich krytyce nasi nie omisszają dostarczyć. Niechaj wszystkie dyrekcje teatrów polskich na oścież otworzą podwoje scen utworom dramatycznym C. Norwida, abyśmy i w żywej postaci słowo Norwidowe oglądać mogli. Niechaj szczęśliwi posiadacze bogatej i tak obfitej spuścizny duchowej genialnego poety — nie krzyją swych skarbów zazdrośnie, aby i ogół zobaczył one bezcenne klejnoty, należące do „wspólnego posągu narodowego“.

Niżej podpisany komitet wyteży wszystkie siły, by Obchód Norwidowski wyznaczony na połowę czerwca, wypadł jak najbardziej imponująco. Staramy się pozyskać p. Zenona Przesmyckiego (Miriamę), który pierwszy Norwida objawił i cały szereg najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta.

Niżej podpisany komitet żywi niepełną nadzieję, że odczwa niniejsza zostanie przez ogół przyjęta z zapalem, że na Obchodzie Norwidowskim zjawi się każdy, komu drogą poezya nasza, dla kogo pielęgnowanie najszczytniejszych ideałów jest konieczną potrzebą duchową.

Oby prorocstwo poety: „Syn minie pismo, lecz ty spomnisz wnuku“ — ziszcilo się jak najzupełniej.

Przewodniczący: prof. dr. Wilhelm Bruchnalski, zastępcy przewodn.: prof. dr. Jan Bożo Antoniewicz, prof. dr. Józef Kaltenbach, Wanda Siemaszkowa.

Sekretarze: Henryk Cepnik, Kazimierz Jucowski, Marya Kazecka, Kornel Makuszyński, Roman Zrebowicz.

Za Koło literacko-artystyczne Ludwik Ramułt.

Reprezentanci Tow. akademickich: T. Dąbrowski (Koło Polonistów Wszechnicy), Hartleb (Kółko histor.), Juliusz Kleiner (Kółko Polonistów Czytelnia akad.), St. Wasylowski (Czytelnia akad.), dr. Wasserberger (Klub społ. nauk), K. Wierczak (Akad. Tow. Szkoły ludowej).

Dante Beranowski, Jan Bartosiński, Józef Biakówna Chołodecki, Zofia Wójcicka-Chylewska, Zygmunt Fryling, dr. Wiktor Hahn, Ludwik Heller, prof. Michał Janik, Józef Jedlicz Kapuściński, Edmund Kolbuszowski, Adam Krechowicki, Irena Mrozowicka, Zofia Mrozowicka, Iadeusz Pawlikowski, J. Tenner, Maryla Wolska, Alfred Wysocli, Adam Zagórski, Henryk Zbierzchowski.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem walne zgromadzenie członków Kasyna m. za rok 1907.

Przedwoborze walne zgromadzenie odbędzie się we środę, 20 b. m., o godzinie 8 wieczorem.

△ **Zgubiono:** zieloną torebkę, zawierającą elustkę i srebrną broszkę; czarny pulares z kwotą 53 kor. 90 hal.; srebrny oksydowany zegarek podwójnie kryty z monogramem M. M. i długim srebrnym łańcuszkiem; złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty.

△ **Znaleziono:** w ulicy Krakowskiej broszkę wysadzaną granatami; w ulicy Kazimierzowskiej srebrny zegarek z łańcuszkiem; na wałach Hetmańskich pakuneczek, zawierający cztery pary rękawiczek damskich; na dworcu kolejowym „Podzamecze“ książeczkę galie. Kasy oszczędności Chany Rabinowicz na 140 kor.; w ulicy Grodeckiej stalowy oksydowany zegarek damski.

△ **Bląkająca się** wczoraj w ulicy Sobieskiego 4-letnią dziewczynkę, imieniem Mania, oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnic.

△ **Podrzutek.** W rzeczywistości przy ulicy Sakramentek 1. 10 znaleziono wczoraj o godzinie 8 wieczorem podrzuczone dziecko płci żeńskiej, w wieku około sześciu tygodni, owinięte w pierzynkę. Dziecko oddano w opiekę komisaryatowi IV. dzielnic, policja zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **W ulicy Sykstuskiej** najechał wczoraj po południu wóz kolei elektrycznej nr. 42 na przechozącą tamtędy Michalinę Demczukową i potrafił ją tak silnie, iż Demczukowa upadła na ziemię. Na szczęście prócz lekkiego potłuczenia, Demczukowa nie odniosła poważniejszych obrażeń.

△ **Umysłowo chory,** Romuald Chmura, emer. oficyał pocztowy, wydalwszy się wczoraj rano z mieszkania swego przy ulicy Kaspra Boczowskiego 1. 15, znikł od tego czasu bez śladu.

Chmura zabrał ze sobą poduszeckę, ubranie angielskie, 160 koron w gotówce, dwa losy i książeczkę pensyjną.

△ **Kronika policyjna.** Za wyprawienie wielkiej awantury w ulicy Karola Ludwika a. esztowała wczoraj policja Majera i Izaaka Spotta, oraz Markusa Menkesa.

Do sklepu majstra zschwskiego p. J. St. Rothheuslera przy ul. Kochanowskiego l. 14 dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość obuwia, łącznej wartości 600 kor.

Sto kłg. gipsu, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży, zakwestyonowała wczoraj

policya u pomocnika murarskiego, Jana Barana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jadwiga Skrowaczewska, nauczycielka szkoły im. św. Marcina, w 44 r. życia;

w Warszawie, ks. prałat Franciszek Sieński, archidyakon i prokurator kapituły, w 83 r. życia.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym odczytano pismo JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego z podziękowaniem za złożone mu życzenia z powodu jego nominacji, oraz pismo Krystyny hr. Potockiej z podziękowaniem za złożoną jej kondolencję z powodu śmierci s. p. Namiestnika hr. Potockiego.

— **Kurs wakacyjny w Krakowie w roku 1908.** Wykłady Kursu wakacyjnego, których wykaz podajemy poniżej, odbędą się w czasie od 25 czerwca do 20 lipca b. r. w salach „Collegium novum“, lub w innych lokalach wedle podziału godzin, który będzie ogłoszony w połowie czerwca. Głównym zadaniem Kursu jest uzupełnianie wykształcenia nauczycieli i nauczycielek, tak zajętych w zakładach szkolnych, jak i prywatnych. Mogą na nie jednak uczęszczać i inni zgłaszający się, pod warunkiem uprzedniego porozumienia się z Zarządem. Zarząd komitetu, zarządzającego Kursu wakacyjny, stanowią: prof. Uniw. Jagiell. dr. Wiktor Ozermak jako przewodniczący, docent Uniw. Jagiell. dr. Wacław Tokarz jako zastępca przewodniczącego, dr. Marian Góyski jako sekretarz i skarbnik. Wpisowe na cały kurs wynosi 24 koron austr., albo 10 rubli ross. U wejścia do sal wykładowych będą nadto sprzedawane bilety wstępu na poszczególne wykłady (20 halerzy bilet wstępu na jeden wykład). Wpisowe przyjmuje i wszelkich wyjaśnień, odnoszących się do Kursu, udziela dr. Marian Góyski, Kraków, Biblioteka Jagiellońska. Informacji w sprawie wynajmu mieszkań, warunków pomieszczenia i utrzymania w pensyonatach i t. p., można zasięgać listownie u p. Maryi Kazimierzy Indyckiej, która zobowiązała się wobec Zarządu do udzielania osobom, pragnącym wziąć udział w Kursie, pomocy w tym względzie. (Adres p. Indyckiej: Kraków, ul. Starowiślna 14).

Program wykładów: I. Historia: docent Uniw. dr. Wacław Tokarz: „Reformy społeczne Wielkiej rewolucji francuskiej“ (6 wykładów). Prof. Uniw. dr. Stanisław Estreicher: „Powstanie państwa nowożytnego“ (10 w.). Prof. Uniw. dr. Marian Dziedziuchowski: „Filozofia a religia w XIX. wieku“ (7 w.). Prof. Uniw. dr. Stanisław Kntzeba: „Zarys dziejów gospodarczych Polski“ (10 w.). Dr. Ludwik Kolankowski: „Dzieje trzech rozbiorów Polski“ (15 w.).

II. Historia literatury: docent Uniw. dr. Tadeusz Grabowski: „Piśmiennictwo religijne w Polsce w XVI. wieku“ (10 w.). Tenże: „Juliusz Słowacki, życie i twórczość“ (12 w.). Prof. dr. Józef Flach: „O romantyzmie i neoromantyzmie“ (15 w.).

III. Historia sztuki: dyrektor Muz. narod. dr. Feliks Kopera: „Zwiedzanie zabytków Krakowa“ (seryami najwyżej po 25 osób — kilka wycieczek z każdą serją). Dr. Zdzisław Jachimceki: „Historia muzyki polskiej“ (10 w.).

IV. Językoznawstwo: Prof. Uniw. dr. Jan Rozwadowski: „Słowianie i ich języki w dobie przedhistorycznej“ (6 w.). Prof. Uniw. dr. Jan Łoś: „Składnia języka polskiego“ (15 w.).

V. Metodyka nauk i pedagogia: Prof. dr. Franciszek Fuchs: „Wskazówki do nauczania geografii“ (6 wykładów). Radaa szkolny dr. August Sokołowski: „Wskazówki do nauczania historii polskiej“ (7 w.). Prof. Antoni Mazanowski: „Wskazówki do nauczania literatury polskiej“ (15 w.). Prof. Jan Magiera: „Wskazówki do nauczania języka polskiego“ (10 w.).

— **Krajowy Związek turystyczny** odbył wczoraj wieczorem w Krakowie posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Muczkowskiego. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości program wycieczki szefów sekcyjnych z Wiednia po Galicyi wschodniej, ułożony przy pomocy lwowskiego Towarzystwa turystycznego. Wycieczka obejmie Lwów, Stanisławów, Kórzemże, Drohobycz i Borysław. Uchwalono także poprzeć żądanie o zaprowadzenie pociągu pospiesznego między Lwowem a Drohobychem i o przyspieszenie budowy kolei z Drohobyca do Truskawca.

— **Proboszczem** kapituły ołomunieckiej wybrany został ks. infułat Adam hr. Potulicki.

— **Śmiertelne zatrucie mięsem.** Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Chomiąży Król., w powiecie żnińskim, iż zatruta się tam zepsutem wędzonem mięsem cała rodzina: wódz Józef Modrak, jego żona, trzy córki i syn. Ojciec i syn już umarli, a córki i matka leżą w Żninie, w szpitalu. Z całej rodziny tylko dwoje małych dzieci mięsa tego jeść nie chciały i ocalały.

Kronika zagraniczna.

* **Bójki między studentami.** Wczoraj — jak telegrafują z Paryża — przyszło w

Sorbonie do starcia między studentami z powodu demonstracji i owacyj dla profesora Andlera. Po zaciętej bóje, studenci socjalistyczni wyparli z auli studentów nacjonalistycznych. Dalsza bójka toczyła się już na ulicy. Wkroczyła policja i aresztowała kilku demonstrantów. Kilku studentów jest lekko rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. „Wesoła wdówka“ wydała wczoraj ostatnie technienie! Rozkoszne było jej życie i śmierć miała wesołą. A chociaż mieszące agonii zatrute niekiedy były gorączką i żalem, nie pokazała tego nigdy po sobie. Zeszła z repertoaru pogodnie i z humorem, jak przystało na niewiastę, która już niezgoda od życia spodziewać się nie może.

Umarła z przekonaniem, że wszystko, co miała dobrego potomności przekazała!

I w istocie publiczności w testamencie pozostawiła melodyjek bez liku, które długo w jej uszach brzęczeć jeszcze będą, wykonawcom wspomnienia bardzo miłe i operetkowe listki wawrzynu.

Najhojniej jednakże dyrekcję obdarowała, napełniając jej kasę szlachetnym metalem. W jej za to pamięci żyć będzie najdłużej!

W podzięce za dary tak obfite, pochowano „Wdówkę“ wspaniale, przy cenach podwyższonych.

Słusznie! Zasługi godzi się grzebać okazale.

W pogrzebowym konducie uwagę zwracała sprowadzona z Wiednia p. Cecylia Cerri, primabalerina. Piruety jej zgrabne powstrzymywały łzy cisnące się gwałtem do oczu, a elastyczna figurka i różki utalentowane wszelki smutek skutecznie rozpędzały.

Wspomagali ją w tem dzielnie mężowie z rogami (Lelewicz, Patiuszenko i Głowacki), zakochane pary (Solnicki-Schupp, Kasprowiżowa-Layman) i ta reszta tło stanowiąca w osobach pp. Krzewińskiego, Schmidta, Recheńskiego wraz z zespołem śpiewaczym i tanecznym sceny lwowskiej i tych sprężyną główną p. Słomkowskim.

A kiedy zasłona po raz ostatni zapadła, ozwały się łkania prawdziwe.

Były to łzy szczerze i bezinteresowne p. Morica suflera. (db)

Koncert p. Zdzisławy Setmajerówny odbędzie się nieodwołalnie 17 b. m., t. j. w niedzielę w sali Sokoła.

Trzeci koncert Towarzystwa muzycznego przyniósł w programie muzyczny poemat Ryszarda Straussa: „Tak rzekł Zaratustra“. Dzieło to powtórzone będzie niebawem, wówczas też obszerniejszą zdamy z niego sprawę.

Jakóba Hunekera »Nokturny i Ballady Chopina«. Studium. Przekład z angielskiego Maryi Finklówny. Lwów. Główny skład w księgarni Gubrynowicza i Schmidta 1908.

Wielką zasługą p. Maryi Finklówny jest przyswojenie naszej literaturze muzycznej dzieła słynnego Chopinisty angielskiego, Jakóba Hunekera. Studium jego o „Etiudach i Preludjach“ w doskonałym przekładzie p. Finklówny zamieściła *Gazeta Lwowska* przed trzema laty. Obecnie wydała tłumaczka dalszy ciąg tej pracy, obejmującej rozbiór krytyczny nokturnów i ballad Chopina. Posiada ona wartość tem większą, że Huneker uchodzi za jednego z największych znawców genialnego autora nokturnów, o których powiada, że „są one przeznaczone dla chwil mrocznych i samotnych rozmyślań. Wtedy ich eiche, tajemnicze tony stają się tem wymowniejsze objawiając czułą poezję i głęboki smutek ich twórcy. Dlatego powinno się rzadko grać je przed publicznością, a nigdy wobec tłumu. Coś z delikatnego zapachu i duchowych zalet Chopina ginie w większych przestrzeniach. W szczipłym gronie, z pod palców subtelnej pianisty należy słuchać owych cudownych utworów, ażeby ich tajemniczo, nocny urok odsłonił się przed nami“.

Pisząc z takim pietyzmem i trafnością sądu o utworach Chopina, zapoznaje nas Huneker z jego poprzednikami, Johnem Field, twórcą formy muzycznej nokturnów, rozbiiera dalej wszystkie po kolei nokturny naszego mistrza, poddając je głębokiej i trafnej ocenie.

Osobny dział poświęca autor angielski balladom. Twórcą ich właściwym jest Chopin. Przyznaje mu to Huneker, podnosząc w entuzjastycznej ocenie wartość ballady *G-minor*, *As-dur* i *F-minor*, o której mówi: W tej balladzie stanął polski kompozytor na najwyższym szczeblu swej sztuki, wysubtelnionej, osobistej, odurzającej sztuki. Nie znana nie w muzyce mogącej się równać z balladą *F-minor*. Jest ona subtelna i dystygnowana, jak ręce i usniech Lizy Giokondy. Nieprzystępne stanowisko strzeże ją od nieokreszanego i uchybiającego obchodzenia. Posiada niezrównany czar...

Tym hołdem złożonym geniuszowi Chopina zamyka Huneker swoją pracę. Zasługuje ona na uwagę muzyków, jest także ciekawym przyczynkiem do naszej literatury Chopinowskiej, którą wzbogacił cennym nabytkiem przekład p. Finklówny.

Nowe książki. Michał Krasucki, nauczyciel rysunków, ogłosił „Elementarne wiadomości o farbach“, uzupełniając użyteczną rozprawkę rysunkami i tablicami kolorowemi.

Odczyt prof. dr. Leona Popielskiego p. t.: „O działaniu alkoholu na organizm w świetle obcych i własnych badań“, wygłoszony na ostatnim Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, ukazał się obecnie w osobnej odbitce, nakładem Towarzystwa higienicznego i Tow. „Ochrona młodzieży“.

Tad. Stan. Grabowski wydał drugi tom studiów literackich: „Współczesna Chorwacja“ (Silvije Strahimir Kranjčević). Odbitka ta z *Przewodnika nauk. i liter.* ukazała się nakładem lwowskiej księgarni Manuszewskiego i Meinhardta.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz pierwszy (wznowienie): „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Mazepa“, tragedia Jul. Słowackiego; występ gościnny Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Pierwszy gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianni.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu na ogólne żądanie „Poskromienie złośnicy“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli Petruccia.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bieżącym sezonie „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. Drugi i ostatni występ Cecylii Cerri, primabaleriny nadwornej opery wiedeńskiej.

W poniedziałek, „Niech żyje życie“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, „Toska“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Drugi gościnny występ Gemmy Bellincioni i występ Aug. Dianniego.

Z teatru nam donoszą: Cecylia Cerri, która wczorajszym występem odniosła niezwykły tryumf, wystąpi po raz drugi i ostatni w niedzielę w operetce „Czar walca“.

Operetka ta grana będzie nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie, a Frankę śpiewa pani Miłowska.

Na liczne zapytania dyrekcja teatru zawiadamia, że p. Leszczyński grać będzie w poniedziałek po raz ostatni w Sudermanowskiej sztuce „Niech żyje życie“.

Wobec wielkiego zainteresowania wszystkimi przedstawieniami bieżącego tygodnia, dyrekcja uprasza, by zamówione bilety odbierano przed godziną 12 w południe w przeddzień przedstawienia.

Aleksander Jabłonowski.

Rzadką i piękną uroczystością święci świat naukowy warszawski: pięćdziesięciolecie żmudnej pracy dziejopisarskiej Aleksandra Jabłonowskiego. Najbliższy on sercu Jubilat, który lat trzydzieści osm życia spędził w murach Warszawy, przyswiecając wszystkim przykładem ogromnego umiłowania prawdziwej nauki, co młodość owiewa mirażami złudzeń i snów a starość dodaje ukojenia i otuchy.

Jabłonowski w Warszawie, w gronie badaczy dziejów naszych stworzył niejako własną szkołę historyczną, choć nie danem mu było z katedry uniwersyteckiej głosić żywym słowem jednej jedynej prawdy naukowej. Dzisiaj więc te zastępy jego uczniów i epigonów gromadzą się w koło osiwiatego w pracy mistrza z gorącymi życzeniami na przyszłość długą jeszcze i świetlaną.

Nietylko jednak sama Warszawa bierze udział w rzadkim jubileuszu; nietylko ona spieszy z wyrazami czci i hołdu: ze wszystkich środowisk umysłowości i kultury polskiej, ze wszystkich centrów naukowych zagranicznych, z którymi Jabłonowski w tak ścisłych pozostawał stosunkach, mkną nad Wisłę szczerze życzenia z wyrazami podziękowań za olbrzymi dorobek naukowy, a zarazem podziwu nad skromnością człowieka.

Skromność Jabłonowskiego stała się istotnie przysłowiową. Wszak tylko z jej powodu, mimo swoich wyjątkowych wprost zasług na polu naukowych badań, prowadzonych z rzadko spotykaną suminością i pedantycz-

nością, jest on szerokim kołem, choćby nawet inteligencji, zupełnie nieznaną, a w sześciotomowej Historii literatury polskiej Chmielowskiego suchej nawet nie doczekał się wzmianki.

Na charakterystykę Jabłonowskiego, jako historyka, składają się — zdaniem jednego z jego uczniów duchownych, J. K. Kochanowskiego — przedewszystkiem trzy właściwości, cechujące jego długoletnią, a pełną zasług działalność naukową: dążenie stałe do precyzyj faktycznej i metodycznej w odwarzaniu obrazów dziejowych bytu wewnętrznych społeczeństw, na podstawie zasadniczej źródła bezpośrednich, których sam tyle z pyłu zapomnienia wydobyl i drukiem ogłosił; idąca z tą dążnością w parze dokładna autopsya życia i stanu dzisiejszego tych środowisk, których przeszłością się zajmował; nakoniec — wierność raz obranym tematom analogicznym: specjalizacja chronologiczna i lokalna w zakresie, wyłącznie niemal dziejów Ziemi ruskiej Rzeczypospolitej na przełomie XVI. i XVII. stulecia.

Aleksander Jabłonowski ujrzał światło dzienne 19 kwietnia 1829 roku. Przyszedł na świat w Goźlinie, w ziemi Czerskiej, jako najstarszy syn Piotra i Maryi z Piotrowskich. Rodzice przenieśli się z biegiem czasu z Mazowsza na Podlasie (zabużno), tutaj więc spędza przyszły znakomity historyk lata dziecięce z dwoma młodszymi braćmi, uczęszczając zrazu (1837—1842) do szkółki powiatowej w Drohiczyń nad Bugiem, z kolei do gimnazjum w Białymstoku.

W r. 1847 zapisał się na wydział filologiczno-historyczny Uniwersytetu kijowskiego, w którym ożyły w pierwszej epoce jego istnienia, najpiękniejsze tradycje wileńskie i krzemienieckie. We dwa lata później przeniósł się do Dorpatu, by tutaj w r. 1852 złożyć ostateczne egzaminy.

Zetknięcie się na terenie kijowskim z kolegami Serhami i Bułgarami, skierowało metodę badań przyszłego historyka na odmienne od utartego szlaku tory: oto w młodziemym umyśle Jabłonowskiego wyonila się już wówczas zasada cechującej go później idei wyjaśniania zjawisk badanych na podstawie porównawczej. W myśl tych hasła postępując Jubilat poznawał kolejno Ukrainę, Europę zachodnią i południową, Niemcy, Anglię, Francję i Włochy, dotarł do Grecyi, dwa razy przebił się przez Bałkany. W Berlinie, Londynie, Paryżu, Pradze i Wiedniu uzupełniał studia uniwersyteckie, nawiązywał stosunki z wybitnymi ludźmi; w Brukseli zetknął się z Lelewalem; w Zagrzebiu, Rjece i Dyakowarce zapoznawał się z działalnością Strossmayera; w Belgradzie studyował bohaterką (junacką) poezję serbską. Wreszcie w wędrówkach swych naukowych dociera aż do Palmiry i Damaszku.

Rok 1863 nie pozostawił Jabłonowskiego na uboczu, w następstwie czego wypadło mu przedsięwzięcie jeszcze jedną daleką wycieczkę, tym razem już nie dobrowolną, do Kierieńska w ziemi Mordwy. Po powrocie z zesłania, osiada na stałe w Warszawie i obok pracy pedagogicznej zasila wydawnictwa polskie spostrzeżeniami bardzo ciekawymi i pouczającymi nad Słowiańszczyzną, którą tak gruntownie poznał w częstych podróżach. Dopiero atoli rok 1875 stał się w działalności samego Jabłonowskiego, jak i w ruchu naukowym polskim — epokowym: wraz z niewygasłej pamięci Adolfem Pawińskim podjął Jubilat myśl na prawdę śmiałą opracowywania w nieskończoność i wydawnictwa przygotowanych już do druku materiałów archiwalnych, które pod popularyną w kołach badaczy nazwą „Zródła dziejowych“, oddały już im ogromne usługi.

Drugą z kolei większą pracą Jabłonowskiego były „Dzieje Akademii kijowsko-mohilańskiej“, w której autor z całą ścisłością wykazał wpływ cywilizacyjny kultury polskiej na rozwój umysłowości ziem ukraińskich.

Trzecią i bodaj jedną z najdonioślejszych prac Jubilata był wydany w Wiedniu (1899—1904) w imponującej szacie „Atlas Ziemi ruskiej Rzeczypospolitej“.

Poza temi kapitalnymi pracami zamieścił Jabłonowski cały szereg rozpraw w *Ateneum*, którego był jednym z współzałożycieli i najczynniejszych z początku współpracowników („Wschód muzeumski“, „Kresy ukraińskie“, „Wspomnienia i zarysy Albanii“, „Podole u schyłku wieku XV.“ i w. in.), dalej w *Kwartalniku Historycznym* (między innymi: „Kolonizacja Ukrainy za ostatnich Jagiellonów“, „Etniczna postać Ukrainy w epoce zjednoczenia jej z Koroną“) oraz w *Słowniku Geograficznym i Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej*.

Koła naukowe umiały ocenić niespożyte zasługi, talent, pracę i charakter czcigodnego Jubilata. Krakowska Akademia Umiejętności powołała go w r. 1894 na członka-korespondenta, a w roku 1902 na członka czynnego. W Warszawie zaś przed rokiem z górą obrano go na prezesa Towarzystwa miłośników historii, a przed kilku miesiącami na prezesa Towarzystwa naukowego warszawskiego.

Wyteżona praca, ani poważny wiek nie zdołały osłabić tej wyjątkowej energii, i jaką znakomity uczony pracuje na umiłowanej przez

się niwie. Świeżo oto ukazał się nowy tom „Zróżniczeń dziejowych“ w jego opracowaniu (Podlasie-województwo) oraz kilka studyów pomniejszych: „Jan Zamoyski na Podlasiu“, „Z przeszłości Ukrainy“.

Wśród wielu życzeń, słanych pod adresem Jubilata, niech nie zbraknie i naszego, by dalej w długie jeszcze lata młodym rzeszom był drogowskazem i przykładem, jak rozumieć należy obowiązki człowieka nauki i obywatela. m. r.

We wtorek wieczorem w salonach Bristolu zebrał się kwiat inteligencji warszawskiej, aby uczcić pięćdziesięciolecie wytrwałej i pożytecznej pracy na polu nauki dziejów ojczystych — Aleksandra Jabłonowskiego.

Z uderzeniem godz. 7 liczenie zebrani przedstawiciele nauki, literatury, sztuki, prasy, ziemianstwa i wszystkich prawie stowarzyszeń oświatowo-kulturalnych powitali czcigodnego Jubilata, składając mu wyrazy hołdu i podziękę za dotychczasową działalność i życzenia, aby nauka polska jak najdłużej jeszcze cieszyć się mogła plonami jego pracy owocnej.

Przemówienia rozpoczął: Włodzimierz ks. Czetwertyński, prezes Tow. kredytowego ziemskiego, podnosząc wielkie zasługi Jubilata w ogóle i specjalnie jego studia źródłowe nad dziejami Ziemi ruskich Rzeczypospolitej. Następnie przemawiali kolejno, składając adresy pp: Jan Kochanowski w imieniu miłośników historii ojczystej, Władysław Smoleński — od historyków, dr. Ignacy Baranowski — od kolegów doradczyków, Władysław Bogusławski — od Kasy literackiej, Zygmunt Głogor — od Towarzystwa krajowego, Stanisław Kętrzyński w imieniu lwowskiego Tow. historycznego, Adam hr. Krasiński — od Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, Stanisław Leszczyński — od Biblioteki publicznej, dr. Wacław Męzcowski — od Tow. kultury polskiej, Henryk Mościński w imieniu wileńskiego Tow. przyjaciół nauk i Józef Wolff w imieniu redakcji *Tygodnika Ilustrowanego*.

Po tych przemówieniach zabrał głos Jubilat, dziękując serdecznie za dowody uznania ze strony społeczeństwa.

W zakończeniu swej pięknej przemowy, Jabłonowski ślubował dalszą pracę krajowi, a zebrani gorącym oklaskiem przyjęli to ślubowanie, życząc czcigodnemu Jubilatu brylantowych godów z nauką.

Po tych przemówieniach rozpoczęła się biesiada ożywna, co w znacznej części przypisać należy udziałowi pań, nadających ton wytwornemu całemu zebraniu.

Tutaj szereg toastów rozpoczął ks. prałat Gnatowski, przedstawiając w pięknej poetycznej formie dzieje Ukrainy, z której ziemi „krwią i potem wielu pokoleń zroszonej, Jubilat wczorajszy wydobyl — Prawdę“.

Następnie toastował prof. Dickstein, Załęski, Edmund Jankowski, Tur, Maryański, Nowodworski, prof. Król, prof. Uniw. Jagiellońskiego Heinrich, dr. Józef Bieliński, prof. Wróblewski, Ksawery Chamiec, który odczytał depeşe liczenie nadesłane od rozmaitych instytucji naukowych z Akademią krakowską na czele. P. Ignacy Chrzyszowski zakomunikował list od Tadeusza Korzona, który, nie mogąc przybyć osobiście, przesyła Jubilatu życzenia dalszej owocnej pracy na ukochanej przez nich obu niwie historii ojczystej. Pod koniec biesiady p. Kazimierz Gliński wypowiedział piękny, głęboko odczuty wiersz, którym kończymy sprawozdanie z jubileusza jednego z najzasłużeńszych w narodzie.

W dniu, w którym zebrał się tu lud koronny i zasłużony Tobie cześć oddaje, Jako syn Rusi, wznosząc puhar, staję I noszę Tobie hołd szczerzy, pokłonny.

Ty niestarganą snułeś nić tradycji!
I w pracach swoich, i w żywota czynach,
Skarbów przeszłości szukałeś w ruinach,
Wydobywałeś pasma złotych nici.

Gdy czoło Twoje zwiędziły wawrzyny,
Gdy głos niejeden przebrzmiał stentorowy —
Miło Ci będzie poczuć u swej głowy
Powiew znajomych dębów Ukrainy.

Miło Ci będzie przeświadczenie ono,
Że Dniepr ku Wiśle echem fal swych płynie,
Że są tam jeszcze serca w Ukrainie,
Które miłości wielkiej ogniem płoną.

Wiem, że tam znajdziesz i uczuć skalanie,
Wiem, że niejedna tam jest myśl w rozterce —
Ja mówię od tych, którzy mają serce
I cześć umieją takich, jak Ty, Panie.

Z obyczajów i legend sycylijskich.

II.

(Dokończenie).

— A ci pradziadowie wasi — ciągnął dalej ciekawy podróżnik — musieli znać także nimfę Aretuzę?

— Rozumie się! — odparł rybak. — To była *fata*, która miała zwyczaj ukazywać się niedaleko stąd. Wszyscy podróżni ehadzą patrzeć na wodotrysk zaczarowany przez nią. Może i Wasza Dostojaństwo chce zobaczyć?

Słońce podnosiło się na widnokręgu. Ciemny lazur nieba przebiegał przez srebrzyste liście starych drzew oliwnych, a spokój w przyrodzie wprawiał w stan jakiegoś rozmarzonej błogości, znanej tylko mieszkańcom krain południowych.

Zanim na pytanie rybaka podróżnik odpowiedzieć zdołał, podniosła się opodal silna wrzawa, chór entuzjastycznych głosów, huk fali ludzkiej. Rybacy porwali się i wszyscy pobiegli w stronę z kąd pochodząca wrzawa.

Co to było? Jakaś katastrofa? hunt? rewolucja? Na razie trudno było zdać sobie sprawę. Lecz za chwilę zagadka wyjaśniła się sama przez się.

Na skrócie ulicy ukazał się gmach ruchomy, wyższy od domów otaczających. Był to wóz św. Lucy, procesja na cześć drogiej sereu Syrakuzanów patronki.

Santa Lucia zajęła w umyśle ludności Syrakuzanów miejsce, jakie niegdyś w Ortygii zajmowała Diana. Posąg jej umieszczony w katedrze, wzniesionej na gruzach dawnej świątyni Minerwy, raz do roku obnoszony jest po brzegu morza i przez dni kilka przebywa w kościele normandzkim, na wybrzeżu, gdzie była niegdyś Achradina.

Procesja, witana wszędzie z entuzjazmem i czią ogromną, niezwykłą odznacza się wspaniałością.

Naprędzie postępuje cała załoga wojskowa z generałem na czele w pełnej gali; dalej idzie prefekt, potem zarząd miejski, biskup w stroju pentyfikalnym, otoczony licznym zastępem duchowieństwa. Wóz toczy się zwolna, dźwigając na sobie trzy lub cztery piętrzące się jedne nad drugimi platformy, na których tęczą się dziewczęta, dzieci, muzycanci, chłopy niosący gromnice i kwiaty. Przedstawia to dwór św. Lucy, jej orszak, złożony z dziewięć aniołów. Posąg świętej umieszczony jest na samym szczycie. Na głowie ma perukę jasnych włosów, szaty złociste; jest nadnaturalnej wielkości, z rękami wyciągniętymi, oczami nieruchomo utkwionymi w dal, a dziwnie błyszczącymi. Czyny to widoczne na tłumie wrażenie; wszyscy mają wyraz twarzy poważny, ale pozbawiony pobożnego skupienia; gdyż pobożność sycylijska jest głośna i jakby dzika. Wóz ciągniony jest wyłącznie przez penitentów, którzy od spowiedników swoich otrzymali taki rozkaz, jako pokutę za grzechy. Funkcja ta jednak uważana jest za zaszczyt i szczęście.

Wóz przejeżdża zwolna, majestatycznie. Posąg zdaje się błogosławić tłum, skupiając się przy drodze, a wreszcie nikt nie w dali, za nim zaś zdąży wszystko, co żyje w mieście i okolicy, wszystkie powozy, konie i muły. Syrakuzanie uważają bowiem za swój obowiązek wziąć udział w procesji świętej Lucy, z najpiękniejszym, jaki posiadają, zaprzęgiem.

Przeszła procesja; rybacy jednak nie rychło wrócili na miejsce, czuli się bowiem obowiązani towarzyszyć posagowi aż na miejsce i nie odstąpić go, póki nie został umieszczony w owym kościele normandzkim.

Po upływie godziny wrócili, pełni poważnego nastroju i upojenia, tłumacząc się przed podróżnikiem z nagłego swego odejścia, ciągnęli dalej przetrwaną rozmowę o nimfie Aretuzie.

— Cudzoziemcy nazywają ją Aretuzą — mówił rybak tonem wyrozumiłym człowieka, który poprawia błąd zwykle popełniany, lecz właściwie powinno się mówić Rituza.

Była to *fata* nadzwyczajnej piękności, a mądrości jeszcze większej. Celem jej zajęciem było upiększanie młodych dziewcząt i strzeżenie ich czystości.

Pewnego dnia, gdy piękna Pippina kąpała się w rzece, spostrzegł ją król, który tamtędy przechodził.

— Porwijcie ją! — rozkazał towarzyszącym mu dworakom, — przyodziejcie w płaszcz złoty i zaniescie do mego pałacu!

Ona będzie małżonką moja.

Te ostatnie kłamliwe słowa nie zdziwiły *faty Rituzy*. I tak uczyniła, że Pippina stała się niewidzialną w chwili, gdy zamierzano ją porwać. Nadaremnie czyniono poszukiwania po całym wybrzeżu; nikt nie wiedział, co się z nią stało. Król, mocno rozgniewany, obwiniał swoich dworaków i chciał ich wydać na śmierć. Lecz *fata*, która wiedziała, że są niewinni, ulitowała się nad nimi. Zamieniła ich w kamienie i cisnęła w rzekę. Tam usłyszeli oni głos Pippiny, który mówił:

— Aby osłodzić wam to, co uciecierplicie dla mnie, będę was zmywać wodą i upiększać i odświeżać ciagle. Słońce będzie was pieścić. Żyć będziecie w spokoju i bez trudu na mojem łonie.

Słyszeli oni te słowa, lecz nie widzieli nic. A słodki głos ten brzmiał ciagle w ich uszach, chociaż rozpoznać nie mogli z kądby pochodził. I nigdy nie dowiedzieli się tego

i żyli tak, kołysani słodkim tem brzmieniem i byli szczęśliwi....

— Czy żyją jeszcze? spytał podróżnik. — O, nie! odpowiedział rybak-poeta. Bóg zabrał do siebie te ehrsześciańskie dusze. Przecież wiadomo, że władza owych *fati* nie sięga poza granice życia. Gudzina śmierci wybiła zarówno dla Pippiny, jak dla dworaków królewskich, jak wybija dla wszystkich ludzi, na ziemi żyjących. Lecz ponieważ *fata Rituza* była dobra, uposażyła ich w dary, które im zapewniły zbawienie i wszyscy mieli „przejście dobre“ — *un bon passagin*.

Podziwiając sposób, w jaki wyobraźnia ludu stwarza i przetwarza myty i legendy, — opowiada dalej ów podróżnik, z którego opisu bierzemy szczegóły powyższe, — powstałem z miejsca, i utonąłem wzrokiem w głębokim lazurze sycylijskiego nieba, tem bezgranicznym polu marzeń ludzkości. Machinalnie, ze zwyczajem, sięgnąłem ręką do kieszeni i bezmyślnie podałem kilka drobnych monet otaczającym mnie rybakom. Dotknięcie ich rąk zbudziło mnie z marzeń. Przyjęli jałmużnę, a po tym znaku poznałem, że to są — Grecy.

Tak, Grecy, poddani od wieku panowaniu Włochów. Hiszpanie pozostawili w Syrakuzie więcej gmachów, murów, mostów zwodzonych, niż kropel krwi hidalgów....

OSTATNIA POCZTA.

— *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że ambasador austro-węgierski w Berlinie p. Szöeggeny-Mariach wystosował do prezydenta parlamentu niemieckiego hr. Stolberga pismo, w którym dziękuje za polecenia Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa za manifestację w parlamencie z okazji hołdu, złożonego Monarsze przez książąt niemieckich.

— Komisja folkelingu duńskiego przedłożyła królowi projekt ustawy w sprawie uregulowania prawnopanstwowego stosunku między Danią a Islandją. Według projektu tego Islandya ma być wolnym samodzielnym krajem, połączonym z Danią przez króla i wspólne sprawy. Król w przyszłości nosić będzie tytuł króla Danii i Islandyi.

— Do *Köln. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że zupełnie zmyślone jest doniesienie londyńskiego korespondenta *Now. Wremieni*, jakoby wielu tureckich oficerów, wśród których są oficerowie wyszkoleni w Niemczech, poszło na służbę Afganistanu. W Konstantynopolu stwierdzono stanowczo, że ani jeden tego nie uczynił.

— Do Paryża nadeszła prywatna wiadomość o zamordowaniu emira Afganistanu przez zwolenników jego brata, Nasrulaba. Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości niema dotąd. Według innej wiadomości, Anglii gotują się do zajęcia całego terytorium afgańskiego.

— Z Szangaju donoszą: Powstańcy w prowincyi Juiman maszerują na północ. Wszystkie połączenia przerwane. Przywódcy powstańców wydali surowy rozkaz, aby żadnemu z cudzoziemców nie spaść ani włos z głowy, ci zaś endoziemcy, którzy wyroczą przeciw powstańcom, mogą być uważani za jeńców wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 maja. Po odczytaniu wniosków i interpelacji, Izba przystąpiła do rozprawy merytorycznej nad podwyższeniem kontyngentu rekruta. Pierwszy zabrał głos p. Petrycki.

Posiedzenie Akademii Umiejętości.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś, o g. 11 przed południem pod przewodnictwem Stanisława hr. Tarnowskiego rozpoczęło się posiedzenie administracyjne członków Akademii Umiejętości. Na porządku dziennym zatwierdzenie listy nowych członków i przyznanie nagród z fundacyi Barczewskiego za dzieła literackie i malarskie.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś rano przybyła tu ze Lwowa wycieczka 85 uczennic gimnazjum p. Strzałkowskiej pod kierownictwem właścicielki Zakładu. Wycieczka zatrzyma się tu dwa dni i zwiedzi wszystkie pamiątki i zabytki Krakowa.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj upłynęło 25 lat od chwili podjęcia przez prof. dr. Karola Olszewskiego prac nad skropleniem gazu. Wydział matematyczny Akademii Umiejętości ofiarował z tej okazji dr. Olszewskiemu wspaniałe album z fotografiami członków wydziału. Nadeszły również telegramy z życzeniami od Towarzystwa nauko-

wego w Warszawie, wydziału matematycznego tego Towarzystwa i od warszawskiego Koła matematyczno-filozoficznego.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś o godz. 10 przed południem rozpoczęło się posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Prezes Męciński poświęcił żalobne wspomnienie zmarłym członkom Rady, s. p. Andrzejowi hr. Potockiemu, Antymowi Nikorowiczowi, Prekowi i delegatowi Janowi Kwiatkowskiemu. Potem Rada przystąpiła do obrad nad sprawozdaniami komisyjnymi.

Kraków, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Do policji zgłosił się dobrowolnie Henryk Pieprzak, kelner, który d. 9 b. m. w towarzystwie drugiego spółnika wymusił od pp. Maruskiewiczów 120 kor. Pieprzak twierdzi, że czuje się niewinnym, że o zamachu nie wiedział, gdyż towarzyszył jego był w mieszkaniu, a on czekał na korytarzu.

Wiedeń, 15 maja. Wczoraj odbyło się tu w obecności wielu posłów do parlamentu zgromadzenie urzędników kontraktowych z całego Państwa. Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Najj. Pana i przyjęto rezolucję z wezwaniem zastępców ludu, ażeby zainicjowali jak najrychlej ustawowe uregulowanie stosunku urzędników kontraktowych.

Praga, 15 maja. Namiestnik hr. Coudenhove i jego żona dali wczoraj śniadanie na cześć Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda i Karola Franciszka Józefa, oraz Księżnej Zofii Hoheberg. W śniadaniu wzięli udział: Arcybiskup pragski ks. kardynał Skrbensky, książę Ferdynand Lobkowiec, ks. Karol Schwarzenberg, PP. Ministrowie Fiedler, Gessmann, Praszek i Prada, b. Minister Forzt, oraz komendant korpusu gen. Czibulka.

Budapeszt, 15 maja. Wszyscy pomocnicy masarscy i robotnicy rzeźni postanowili rozpocząć z dniem dzisiejszym strejk.

Madryt, 15 maja. Koła oficjalne nie przykładają wagi do wypadku w Casablance; panuje zdanie, że sprawa będzie w sposób zadowolający załatwiona.

Cleveland, (W stanie Ohio) 15 maja. Firma „Reserve Trust Company“ ogłosiła konkurs. Stan bierny wynosi 2,700,000 dolarów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 15 maja. (*Tel. pryw.*) Sąd wojenny wydał znowu 10 wyroków śmierci z powodu udziału w napadzie bandyckim.

Łódź, 15 maja. (*Tel. pryw.*) U prezydenta miasta była deputacya łódzkiego Towarzystwa teatralnego z prośbą o wydzielenie placu pod budowę teatru polskiego. Prezydent dał odpowiedź przychylną.

Petersburg, 15 maja. (*Tel. pryw.*) W Radzie państwa p. Napiórkowski zaznaczył nierównomierność zapomóg skarbowych dla szkół ludowych. W gub. archangielskiej przypada 40 kopiejek na każdego mieszkańca, w Królestwie Polskiem zaś 6 kop.; w gub. archangielskiej do zaprowadzenia nauczania powszechnego brakuje tylko 58 szkół, gdy w Królestwie brakuje ich 2,945.

Petersburg, 15 maja. (*Pet. Ag.*) Duma obradowała na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Na zapytania posłów z rozmaitych stronnictw odpowiedział towarzysz ministra spraw wewnętrznych, że rząd jest najzupełniej skłonny uznać prawo społeczeństwa do rozstrzygnięcia o swych sprawach, nie może jednakże nie przypomnieć Dumie, iż wykonywanie tego prawa przejawiało się począwszy od r. 1905 w formie rewolucyjnej organizacji. Do dziś trwają rewolucyjne wyrocznia, koniecznym jest zatem utrzymanie w mocy stanu wojennego, tem bardziej, że po przedwczesnym zniesieniu stanu wyjątkowego w kilku wypadkach ponowiły się liczne morderstwa i rabunki. Zniesienie stanu wyjątkowego może odbywać się jedynie stopniowo z największą ostrożnością. W końcu zaznaczył reprezentant ministerstwa spraw wewnętrznych, że rząd także na przyszłość wyteży wszystkie swe siły w tym kierunku, aby przywrócić spokój i ład w kraju.

Następnie odroczone obrady do dzisiaj. Petersburg, 15 maja. Wczoraj, jako w dniu 1 maja według starego stylu, zastrejkowało tu 130,000 robotników. W mieście panował spokój. Większość fabrykantów postanowiła wywalić tych robotników, którzy w dniu wczorajszym nie stanęli do pracy.

Tyflis, 15 maja. (*Pet. Ag.*) Po trzymiesięcznym strejku podjęto dziś napowrót roboty na dawnych warunkach dziesięć tysięcy robotników z kopalni nafty braci Nirzoew w Balachmie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczewski.

NADESLANE.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcji dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe. Celine Classen.

Jako korzystną lokację kapitału

pożyczek

- 4 1/2% Obligacje funduszu propinacyjnego.
3 1/2% Pożyczkę krajową,
4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną procentą, bez doliczenia prowizji.

Rządowo upoważniony geometra cywilny

Władysław Jedynakiewicz,

e. i k. emeryt. podpułkownik i były geometra wojskowy i tryangulator e. i k. instytutu geograficznego, otworzył kancelaryę dla wszelkich robót w zakresie miernictwa wchodzących a mianowicie: Pomiaru i podziały mniejszych i większych obszarów. Wyrównanie sporów granicznych i regulacja granic według operatów katastralnych. Parcelacja i komasacja gruntów. Pomiar lasów w celu wyrobu, systematyzacji i t. p. Pomiar gospodarczy przy wprowadzeniu płodozmianów, oddawaniu lub odbieraniu dzierżawy i t. p. Rewizje stanu posiadania i stanu tabularnego gruntów. Rewizje parcel i przestrzeni przy kupnie i sprzedaży posiadłości ziemskich. Niwelacje oraz wszelkie dotyczące plany i obliczenia dla użytku P. T. Adwokatów, e. k. Notariuszy, Sądów, Ewidencji katastru, Banków i Władz politycznych. Biuro przy ul. Żulińskiego t. 3, I. p. Przyjmuje również w domu własnym przy ulicy Krzyżowej 52.

Lecznica

Dra TARNAWSKIEGO

w Kosowie (stacja kol. Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października. - Środki: Leczenie wodą i inne fizykaldyetyczne.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

od 1 maja 1908

5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka i t. d.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 maja 1908.

Hotel George'a.

PP. S. Hofmokl z Łachodowa, hr. J. Baworowski z Ostrowa.

Hotel Warszawski.

P. M. Gajewski z Jarosławia.

Hotel Krakowski.

PP. S. Bogusz z Krosna, A. Dąbrowski z Sambora, E. Baczyński z Przemysła, B. Żukiewicz z Korolówki.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. dr. F. Jaciów z Kamionki strum., E. Puchalski z Dworów wielkich, W. Januszewski z Iwanówki, E. Dudrowicz z Tardowa.

Hotel Victoria.

P. J. Soniewicki ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.

PP. D. Wąsowicz z Sambora, J. Pażkiewicz z Czukwi, dr. L. Sempolowski z Chodorowa.

Hotel Europejski.

PP. dr. J. Dzierżyński z Żółkwi, dr. F. Sobolewski z Sambora.

Hotel Imperial.

PP. A. Trzeciecki z Miejsca piast., A. Bogusz z Derewlanów.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 maja

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and prices. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with 2 columns: Description of coins and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 251 50 papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 maja 1908.

Table with 2 columns: Description of government debt and prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with 2 columns: Koronowa waluta and prices. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1864 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with 2 columns: B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

Table with 2 columns: C. Obligacje kolejowe. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Table with 2 columns: Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej żach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emisja z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with 2 columns: D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 4 pr., poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.).

Table with 2 columns: E. Obligacje indemnizacyjne. Includes Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with 2 columns: F. Inne publiczne pożyczki. Includes Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta wiska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poz. serb. prem. za 100 frank. 3 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 franc.

Table with 2 columns: G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1890 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 58 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. stare.

Table with 2 columns: H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., 1890 4 pr.

Table with 2 columns: J. Losy (za sztukę). Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with 2 columns: Koronowa waluta and prices. Includes Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

Table with 2 columns: K. Akcje banków (za sztukę). Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

Table with 2 columns: L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Includes Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5290, Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with 2 columns: M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Includes Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 300 zł., Schodnicy 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with 2 columns: N. Wokalis. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

Table with 2 columns: O. Waluty. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Rubla.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. XXI. 160/8 (13) (4317 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców Mejty Baron, a to: 1) Elische Aron vel Adolfa Barona, 2) Chai zam. Philipp, 3) Gittli zam. Hausmann, 4) Itty zam. Menkes wszystkich zastąpionych przez administratorkę spadku Itty Menkes we Lwowie, ul. Brajerowska 2, odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 na I. piętrze, licytacja 1/6 części z połowy i 1/10 części z 1/6 z połowy realności pod lk. 1038 1/4 we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 1. orj. 21 położonej lwh. 951/I. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z domu dwu-piętrowego murywanego wraz z przynależnościami bliżej opisanymi w protokole oszacowania z 9 marca 1908 E. XXI. 160/8 (11).

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 7919 kor. 45 hal., przynależności na kwotę 154 kor. 44 hal., wartość służebności w p. 2, 3 K. C. łącznie na kwotę 127 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi 3973 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 27 kwietnia 1908.

L. cz. E. 122/8 (4) (4346 2-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1908 o godz. pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacja połowy realności lwh. 218 ks. gr. gm. Wola duchacka, składającej się z parceli gruntowej obszaru 21 arj 90 m² i stojących na tejże domów.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1591 kor. przynależność zaś na 30 kor. Najniższa oferta wynosi kwotę 1081 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 2 maja 1908.

L. cz. E. 1070/7 (7) (4300 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Fleischfarba w Medynie odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 515 ks. gr. gm. Toki Ilka Szymańskiego syna Prokopa własnej, składającej się z parc. bud. lk. 174 na której są pobudowane chata drewniana, stodoła, chlew, komora, stodoła i chlewy i kuźnia i z parc. gr. lk. 135, ogród obszaru 17 arj 16 m².

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 380 kor. Najniższa cena wynosi 253 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i kosza za nie w kwocie 5 kor. przynajmniej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowe sioło, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1069/7 (7) (4299 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Fleischfarba w Medynie zastąpionego przez Gabryela Fleischfarba w Medynie odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja 4/30 części realności obj. lwh. 1843 ks. gr. gm. Toki dłużnika Andrucha Poliszczuka własnych, która składa się z parc. bud. lk. 295/1 z wybudowanym na niej domem mieszkalnym z drzewa i gliny gontem krytym, stodołą i chlewów o 3 oddziałach i z 8 parceli gruntowych, z których jedna jest ogrodem, jedna stawem a sześć rolę orną.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 2447 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 1631 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i za ich ułożenie kosza 5 koron przynajmniej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowe sioło, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 320/7 (46) (4348)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Barucha Fuchsa kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętych wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Siołko, a to:

a) 1. 90 składającej się z domu parc. bud. 3 a., ogrodu 24³/₄ a., czyli łącznej powierzchni około 1/2 morga;

b) 1. 181 składającej się z łąki o powierzchni 1 h 26³/₄ a., czyli około 2¹/₄ morga wraz z przynależnościami realności pod b) podanej składającymi się z 85 sztuk dąb-czaków.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 8400 kor., ad b) na 900 kor., przynależności zaś ad b) na 44 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5600 kor., ad b) 629 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 5 maja 1908.

L. cz. E. 1732/6 (8) (4352)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Nussbauma odbędzie się dnia 12 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacja 1/2 ciała tab. lwh. 809 kat. gminy Tarnopol objętego Chai Cipy 2-im. Grünberg zam. Rum własnej z parceli bud. lkat. 588/2, na której znajduje się dom parterowy pod Nr. 4/2 przy ul. Podolskiej się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 2341 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1170 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. E. 564/8 (4342)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Rubingera odbędzie się dnia 2 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacja a) realności lwh. 1140 ks. gr. gm. Chomeczyn objętej, zobowiązanej Paraski z Motruków Ostafijuk własnej i b) realności lwh. 1277 ks. gr. gm. Chomeczyn objętej, zobowiązanego Hnata Ostafijuka syna Jurka własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: a) realność lwh. 1140 gm. Chomeczyn na kwotę 2500 kor., zaś b) realność lwh. 1277 gm. Chomeczyn na kwotę 760 kor.

Najniższa cena wynosi a) co do realności lwh. 1140 gm. Chomeczyn kwotę 1667 kor., zaś b) co do realności lwh. 1277 gm. Chomeczyn kwotę 507 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. E. 8004/7 (4) (4353)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Günsberga syna Samuela jako cessionariusza Bazylego Szramki odbędzie się dnia 12 czerwca 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacja 1/3 ciała tab. lwh. 197 kat. gminy Demamorycz objętego z pgr. 827/2 i 1265/3 się składającego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 216 kor.

Najniższa cena wynosi 144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. E. III. 4331/7 (5) (4280)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) 4/12 cz. lwh. 312 o obszarze 12 ar. 16 m², b) 5/24 cz. lwh. 506 o obszarze 5 ha. 32 ar. 55 m² gm. Jabłoniczy stanowiących własność Marusi z Tymofijów 1 śl. Iwasiuk z śl. Małaniuk z przynależnościami, składającymi się z 3 budynków mieszkalnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 50 kor., ad b) na 333 kor. 30 hal., przynależności zaś ad a) na 73 kor. 32 hal., ad b) na 187 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 82 kor. 21 hal., ad b) 346 kor. 97 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. III. 3284/7 (6) (4279)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) 1/4 części realności lwh. 1712 gm. Delatyn, b) całej realności lwh. 1727 gm. Delatyn stanowiących własność Itly Lautmann i niel. Małki Lautmann obszar ad a) 91 m², b) 2 ar. 05 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego murowanego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 150 kor. ad b) na 4000 kor., przynależności zaś ad b) na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 100 kor., ad b) 6666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. Nc. IV. 27/8 (5) (4345)
Edykt licytacyjny.

W skutek uchwały z dnia 10 maja 1908 l. cz. Nc. IV. 27/8 (4) sprzedane będą dnia 21 maja 1908 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 1 niżej wymienionego sądu za jakąkolwiek bądź najwyższą uzyskać się dającą cenę wierzytelności pieniężnej należące do masy konkursowej Nauma Friemana w łącznej kwocie 40.474 kor. 67 hal., a to bez poręki ze strony tejże masy konkursowej za należność i ściagalność takowych.

Spis sprzedać się mających wierzytelności można przeglądać w każdym dniu podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 1 e. k. sądu powiatowego w Podwoleczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podwoleczyska, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. III. 3958/7 (6) (4278)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) 1/12 części lwh. 433, b) realności lwh. 434, c) realności lwh. 779 gm. Dobratów stanowiących własność masy spadkowej po s. p. Andriju Meniów s. Michała, obszaru ad a) 5 ha 1 m², ad b) 57 ar. 17 m², ad c) 4 ar. 81 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z mieszkania, budynków gospodarczych, drzew owocowych i olchowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 100 kor., ad b) na 50 kor., ad c) na 525 kor., przynależności zaś ad c) na 175 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 70 hal., ad b) 33 kor. 70 hal., ad c) 466 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 3921/7 (8) (4350)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja realności obj. lwh. 291 i 373 gm. Nowosielica tworzących gospodarstwo włościańskie Wasyla Knysza Mikołaja własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 4397 kor. 19 hal., ad 2. na 198 kor. 3 hal., przynależności zaś nieruchomości ad 1. na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3818 kor. 13 hal., ad 2. 132 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. E. 600/7 (5) (4344)
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 232 i połowy realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Przeginia duchowna objętej.

Najniższa cena wynosi 889 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 9 maja 1908.

L. cz. E. 81/8 (6) (4372)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana, Łucjana, Heleny, Elżbiety i Maryana Timofiewiczów odbędzie się dnia 17 czerwca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Miejsce piastowe.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 11640 kor.

Najniższa cena wynosi 6552 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 82/8 (7) (4373)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana, Łucjana, Heleny, Elżbiety i Maryana Timofiewiczów odbędzie się dnia 25 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Krościenko wyżne, spisanej w protokole z dnia 25 lutego 1908 l. cz. E. 82/8 (3).

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3841 kor.

Najniższa cena wynosi 2561 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości odnośnie dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1395/8 (6) (4338)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kraj. król. Galicyi i Lodomerji, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija odbędzie się dnia 10 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, w Tarnopolu licytacja gruntów w Dikowcach położonych, a mianowicie:

a) ciała tab. lwh. 306 z parc. roli lk. 357/4, 356/1 i lasu 353/21;

b) ciała tab. lwh. 373 z parc. lasu lk. 353/37;

c) ciała tab. lwh. 374 z parc. lasu lk. 353/38;

d) ciała tab. lwh. 375 z parc. lasu lk. 353/39;

e) ciała tab. lwh. 376 z parc. lasu lk. 353/40;

f) ciała tab. lwh. 377 z parc. lasu lk. 353/41;

g) ciała tab. lwh. 378 z parc. lasu lk. 353/42;

h) ciała tab. lwh. 379 z parc. lasu lk. 353/43;

i) ciała tab. lwh. 398 z parc. roli lk. 371/31;

j) ciała tab. lwh. 524 z parc. lasu lk. 353/175;

k) ciała tab. lwh. 539 z parc. roli lk. 371/5;

l) ciała tab. lwh. 540 z parc. roli lk. 371/32;

m) ciała tab. lwh. 541 z parc. roli lk. 371/30 i

n) ciała tab. lwh. 543 z parc. roli lk. 356/18 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, zostały ocenione przy zaciągnięciu pożyczki hipotecznej, a to: ad a) na 4660 kor., b) 250 kor., c) 250 kor., d) 250 kor., e) 250 kor., f) 250 kor., g) 250 kor., h) 120 kor., i) 700 kor., j) 380 kor., k) 570 kor., l) 530 kor., m) 700 kor. i n) 1100 kor.

Najniższa cena wynosi, a to: ad a) 3106 kor. 67 hal., b) 166 kor. 67 hal., c) 166 kor. 67 hal., d) 166 kor. 67 hal., e) 166 kor. 67 hal., f) 166 kor. 67 hal., g) 166 kor. 67 hal., h) 80 kor., i) 466 kor. 67 hal., j) 253 kor. 33 hal., k) 380 kor., l) 353 kor. 33 hal., m) 466 kor. 67 hal., n) 733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości doku-

menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 S. 2/8 (1) (4266 2—3)
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza i Reginy małż. Horowitzów, właścicieli młyna walcowego w Zagrobeli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. dr. Jakóba Horowitza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Stanisława Czykałuka, adv. kr. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 21 maja 1908 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 23 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do 18 lipca 1908 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10 sierpnia 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Zgłoszenia wnosić należy osobno do konkursu Mojżesza a osobno do konkursu Reginy Horowitz.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 9 maja 1908.

L. cz. 12/7 (33) (4365)

E d y k t.

Uchwałą tut. sądu z 28 grudnia 1907, S. 12/7 (1) otwarty konkurs do majątku Schmerla Landaua, protokolowanego kupca w Przemyślu, uznaje się w myśl § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 25 kwietnia 1908.

Konkurs.

L. 807 (4135 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi w c. k. Uniwersytecie we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 czerwca 1908.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 kor., 30% dodatek aktywny w kwocie 240 kor. rocznie, prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 kor. rocznie

i ubranie służbowe. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywnego w kwocie 120 kor.

Ubiegający się o to miejsce prócz zwykłych czynności sług urzędowych, a mianowicie doręczania pism urzędowych i odbioru ich z poczty, obowiązany będzie do opalania i sprzątania ubikacji do obsługi mu przydzielonych.

Ubiegający się o tę posadę ma wykonać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do spełniania obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekroczony poza rok 40 wiek metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

Podania, zaopatrzone w powyższe dokumenty, należy wnieść w oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli ubiegający się zostaje w służbie publicznej, to swe podania wnieść powinien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej.

Wśród kandydatów równej kwalifikacji pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację. Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie, dnia 7 maja 1908.

L. 1291 (4255 3—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu ogłasza niniejszym konkurs na posadę inżyniera powiatowego.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

- a) stała płaca roczna 2400 kor.;
- b) dodatek na mieszkanie 600 kor.;
- c) roczny ryczałt na objazdy 1200 kor.;
- d) ewentualny dodatek drożyzniowy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść najdalej do 1 lipca b. r. na ręce Wydziału powiatowego należycie udokumentowane podanie, do którego należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód nieprzekrozonego 40 roku życia;
2. świadectwo złożenia z dobrym postępem dwóch egzaminów państwowych z inżynierii;
3. opis dotychczasowego zajęcia, wreszcie
4. dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 8 maja 1809.

Prezes Horodyński.

L. 973 (4323)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Zabłotowie z roczną płacą 800 kor., rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 czerwca 1908.

Zarząd gminy.

Zabłotów, dnia 12 maja 1908.

L. 1036 (4351 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ottynii.

Do okręgu Ottynińskiego należą następujące gminy: Ottynia, Grabiec, Zakrzewce, Targowica, Hołosków, Skopówka, Mołodyłów, Neudorf, Strupków, Uhorniki, Babianka, Winograd, Worona.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w sumie 1000 kor. z funduszu powiatowego i ryczałt na objazdy 400 kor. rocznie z funduszu krajowego.

Kompetenci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w Tłumaczu do końca czerwca b. r. i wykazać wiek, obywatelstwo anstryackie, uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich i dotychczasową praktykę.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, dnia 11 maja 1908.

L. 1498/08 (4350)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę drogowi-

stra Rady powiatowej z płacą roczną 1000 kor. i ryczałtem na konia 200 kor., tudzież prawem do poboru do końca roku 1908 15% od płacy tytułem dodatku drożyzniowego.

Wymogi ogólne:

- a) wiek najmniej 24, a najwyżej 40 lat;
- b) prawo obywatelstwa anstryackiego;
- c) życie nieposzlakowane;
- d) uregulowane stosunki majątkowe;
- e) świadectwo zdrowia.

Szczegółowo ma się ubiegający wykonać:

- a) świadectwem z ukończenia niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej;
- b) znajomością ustaw drogowych;
- c) biegłością w pomiarach;
- d) praktyką w konserwacji dróg i mostów;
- e) biegłością w odczytywaniu planów;
- f) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym.

Posada ta zostanie nadana na rok jeden prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja. Gdyby jednak kandydat w ciągu swojej służby prowizorycznej okazał się nieodpowiednim, może być przed upływem roku próbnego usunięty z zajmowanej posady stosownie do postanowień § 8 statutu organizacyjnego.

Termin podań oznacza się na 4 tygodni od dnia dzisiejszego.

Do podania dołączyć należy oświadczenie, że kandydatowi dokładnie są znane postanowienia statutu org. i emeryt. dla urzędników i sług tutejszej Rady powiatowej na posiedzeniu z dnia 28 maja 1901 uchwalonego i że im się bezwzględnie poddaje.

Siedzibę drogomistrza oznacza Wydział powiatowy w swoim czasie.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 6 maja 1908.

L. 4781 (4358 1—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Jaworznie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 19 czerwca 1908 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 14 maja 1908.

L. Prez. 1983 (12/8) (4366 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym I. instancyi opróżnić się mogącej rozpisać się konkurs z terminem do 30 maja 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 12 maja 1908.

L. 23.168. (4325)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwóch posad rewidentów cłowych w IX. klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych, tudzież ewentualnie dwóch posad oficyalów cłowych w X. klasie rangi i jednej posady asystenta względnie poborcy cłowego w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami rozpisać się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów tudzież znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu czterech tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Podania kompetencyjne ukwalifikowanych po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) podoficerów, którzy będą się ubiegać o posadę asystenta cłowego zostaną uwzględnione tylko pod warunkami określonymi w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 września 1902 (Dz. u. p. Nr. 188).

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

We Lwowie, dnia 9 maja 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

(4245 3—3)

O g ł o s z e n i e.

P. Dr. Salomon Singer został wpisany z dniem 24 kwietnia, 1908 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi, dalej wpisani zostali z dniem 8 maja 1908: pp. dr. Maryan Jurkiewicz, dr. Salomon Wittlin i dr. Selig

Patrach, pierwszy z siedzibą w Kołomyi, drugi we Lwowie, trzeci w Przemyślanach, zaś dr. Jan Białogórski zgłosił zamiar przesiedlenia się z Przemyślan do Dubiecka.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 maja 1908.

L. 59655

O b w i e s z c z e n i e.

Ze względu na obecny stan chorób stwardniających w Bośni i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo uchylając swe obwieszczenie z 6 kwietnia 1908 l. 44.962, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 29 kwietnia 1908 l. 16621/2098 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z powiatów: Bos. Dubica, Bos. Novi, Brčka, Dervent, Glamoc, Krupa, Livno, Mostar L., Sanskimost, Serajevo, Tešanj, Varcar Vakuf i Zupanjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiecznionym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dzpp. Nr. 54).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 14 maja 1908.

L. cz. Vr. VI. 1912/4 (73) (4268 1—3)

E d y k t.

W sprawie karnej Stefana Chawruna z Iwankowa o zbrodni kradzieży popełnionej w jesieni roku 1904 przez zabranie z posiadania niewiadomego właściciela gotówki w kwocie około 250 kor. przechowana jest w tus. depozycie karnym kwota 214 kor. 43 hal. i 10 kopiejek z pularesem.

Ponieważ właściciel powyższej kwoty nie jest znany, wzywa się interesowanych, by się zgłosili w przeciągu roku od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie i aby swoje prawa własności wykazali, gdyż w razie przeciwnym powyższa kwota wraz z ceną kupna za pulares uzyskać się mającą do kasy rządowej wniesioną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1908.

L. 1126 (4321)

O g ł o s z e n i e.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że rachunki za rok 1907 wyłożone zostały po myśli § 30 ust. o repr. pow. z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzania przez opodatkowanych przez dni 14.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. C. II. 58/8 (4) (4297)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Wysockiemu dawniej w Mościskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Mateusza Orfina z Lipnik pozw o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 26 maja 1908 o godz. 9 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Ignacego Kornera, adwokata w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 12 maja 1908.

L. cz. C. II. 137/8 (1) (4271 1—3)

E d y k t.

Przeciw Dionizemu Nahirnemu i Aftanazemu Sokacziemu imieniem niel. Zofii Nahirnej w Remizowcach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Aleksandrę Nahirną zam Kuszniar pozw o zniesienie współwłasności lwh. 176 gm. Bałuczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 30 maja 1908 godz. 9 rano, w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Eugeniusza Kołaczewskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 maja 1908.

E d y k t.

Przeciw Annie Sołtys ze Spytkowic, której miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryannę Mogiłową z Palezowic pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 maja 1908 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Antoniego Bahra, e. k. notariusza w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 2 maja 1908.

E d y k t.

Przeciw Leizorowi Zimmerowi z Dunajowa, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesione zostały do e. k. sądu powiatowego w Przemyślanach następujące pozwy: przez Jana Żeruchę, Szczepana Strońskiego, Jędrzeja Niemirowskiego i Michała Kanaka Wołoszyn C. II. 86/8 pto 1000 kor., przez Jana Żeruchę i Szczepana Strońskiego C. II. 87/8 pto 400 kor., przez Jana Żeruchę C. II. 88/8 pto 680 kor., przez Jędrzeja Niemirowskiego i Michała Kanaka Wołoszyn C. II. 89/8 pto 300 kor., przez Jędrzeja Niemirowskiego C. II. 90/8 pto 900 kor., przez Szczepana Strońskiego C. II. 91/8 pto 1000 kor., przez Ignacego Szymańskiego, Antoniego Włodek C. II. 92/8 pto 530 kor., przez Ignacego Szymańskiego C. II. 96/8 pto 700 kor., przez Antoniego Włodek C. II. 97/8 pto 150 kor., przez Michała Kanaka Wołoszyn C. II. 98/8 pto 600 kor., przez Ignacego Szymańskiego C. II. 99/8 pto 650 kor., przez Szczepana Strońskiego C. II. 103/8 pto 950 kor. i przez Ignacego Szymańskiego C. II. 100/8 pto 900 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1908 godzina 10 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Leizora Zimmera, ustanawia się pana adw. dra Izzydora Kohla w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leizora Zimmera w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 14 kwietnia 1908.

Kuratele.

Za umyślowo chorego uznano Józefa Stasika w Murzasichlu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Łukaszczyka w Murzasichlu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 10 marca 1908.

Za umyślowo niedołężnego uznano Andrzeja Fabiana Słowika w Zakopanem.

Kuratorem jego ustanowiono Jerzego Gyurtsaka w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 18 marca 1908.

Za umyślowo chorego uznano Jana Szyposza w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szyposza w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 15 marca 1908.

Firmy.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Gubrynowicz i Schmidt.
Przedmiot przedsiębiorstwa: księgarnia, skład nut i sztuk pięknych.
Wystąpił spółnik Władysław Schmidt. Odtąd wyłącznym właścicielem Władysław Gubrynowicz.
Data wpisu: 14 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 13 maja 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przech.	o g.			odch.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		13:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina.	
3:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		3:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezlaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Jasła, Mielec (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:20	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.), Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca w.).	
—	8:07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	6:40	do Jaworowa.	
—	8:26	z Jaworowa.		—	6:58	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września w.), Wieliczki.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.), Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:20	z Kofomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	8:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.), Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:30	z Sianek, Sambora.		—	9:05	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca w.).	
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	9:10	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.).	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	9:35	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	9:35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia w. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kofomyjki, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:16	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	2:33	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.	
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2:25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	3:50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Oświęcimia.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:03	do Kofomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		—	6:12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy (od 15 lipca).		—	6:30	do Jaworowa.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września w.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września w.), N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:00	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września w.).	
—	10:05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września w.).		—	7:45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
				—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
				—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szcucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po połud., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed połud. i 1:46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września w. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września w. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września w. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 po południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września w. codziennie), 9:15 przed połudn. i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.

Do Szczerca 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września w. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:

—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamecze“:

—	6:35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8:33	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym e. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne e. k. kolei państwowych ul. Krasińskich I. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DOMIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbcza tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomie-

szczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskałszy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworząc będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyji, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucjonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przecuciem delekcyj jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginalności, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę we Lwowie, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokolowskiego) oraz wszystkie Księgarnie Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:
Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową
Kwartalnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokolowskiego).

P. T.

Rada nadzorcza zaprasza niniejszem członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sanoku na

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa, które odbędzie się dnia 31 maja 1908 o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności z zamknięciem rachunków za rok 1907.
2. Udzielenie zarządowi absolutorium.
3. Wybór Rady nadzorczej w miejsce ustępującej.
4. Wybór Dyrekcyi i zastępców w miejsce ustępującej.
5. Wybór komisji rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Sanok, dnia 14 maja 1908.

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr. Artur Goldhamer.

K. k. Nordbahndirektion.

Nr. 84.106 IV. 1908.

(4256)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, die Lieferung nachbenannter Werkstätten-einrichtungen und Arbeitsmaschinen im Offertwege zu vergeben, und zwar:

- 1 Blechbiegemaschine,
- 1 Doppel-Bolzen-Drehbank,
- 1 Lokomotivräder-Drehbank,
- 1 Stossmaschine,
- 2 Schraubenschneidmaschinen,
- 1 Holzdrehbank mit Einrichtung zum Vorkopfdrehen,
- 1 Hobelmaschine mit einer Messerwelle,
- 1 Schraubenschneidmaschine für Kupplungsspindeln und Muttern,
- 6 Egalisierdrehbänke, diverse,
- Umstaltung 1 Waggonräder-Fräsbank zu einer Drehbank mit 2 Schablonensupporten,
- Umstaltung von 4 Waggonräder-Drehbänken mit einfachen Supporten auf Schablonensupporte,
- 3 Vertikal-Fräsmaschinen,
- 1 Holzfräsmaschine,
- 1 Tischler-Kreissäge,
- 1 Kreissäge mit selbständigem Vorschub,
- 1 vierseitige Holzhobelmaschine,
- 3 Bolzendrehbänke,
- 2 freistehende Schnellbohrmaschinen,
- 1 Wandschnellbohrmaschine,
- 1 Räderdrehbank mit Schablonen-Supporten,
- 1 fahrbare Druckpumpe,
- 1 Achsstummel-Drehbank,
- 1 Holzmaschine mit Kohlisenantrieb,
- 1 Ständer- oder Säulen-Bohrmaschine,
- 1 Radial-Bohrmaschine,
- 1 Achslager-Bohrmaschine,
- 1 Säulen-Bohrmaschine zum Schnellbohren,
- 1 kleine Werkzeug-Drehbank,
- 1 Plandrehbank,
- 1 Kulissenschleifmaschine,
- 1 Shapingmaschine,
- 1 Stockblechscheere,
- 1 Waggonräder-Drehbank.

Die Lieferung hat auf Grund der bei der k. k. Nordbahndirektion geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen sowie der mit genauen Beschreibungen versehenen Offertformularen, welche für die Offertstellung verwendet werden müssen, zu erfolgen.

Es können jedoch etwaige Änderungen in der Beschreibung durch Streichen oder Ergänzungen des Textes mit roter Tinte vorgenommen werden. Diese Behelfe können bei der Fachabteilung für Zugförderung- und Werkstättendienst der k. k. Nordbahndirektion Wien II., Nordbahnstrasse 50, behoben oder gegen Einsendung des Portos unentgeltlich bezogen werden.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Weitertransport an die Verwendungsstelle nur unter Benützung der k. k. österreich. Staatsbahnen erfolgen kann, einschliesslich der Verpackungs- und sonstiger Nebenspesen zu stellen. Die Kosten für die betriebsbereite Montierung in einer der Werkstätten in Floridsdorf, in M. Ostrau-Oderfurt, Prerau, Lundenburg und Wien, welche eventuell vom Lieferanten zu besorgen wäre, einschliesslich der Fahrtspesen der Monteure sind im Offerte separat anzugeben.

Im Falle der Übertragung der Montierungsarbeiten an den Lieferanten werden gemäss § 9 der Bedingungen für die Lieferung von Gegenständen der mechanischer Ausrüstung, Hilfsmaschinen etc. die nötigen Gerüsthölzer und Tagelöhner unentgeltlich beigestellt.

Die erforderliche Fundierung besorgt laut § 18 der vorbezeichneten Bedingungen die k. k. Nordbahndirektion.

Falls die Aufstellung und der Probetrieb der Lieferungsgegenstände ohne Verschulden des Lieferanten eine Verzögerung erfahren sollte, kann die Begleichung der betreffenden Rechnung über schriftliches Verlangen des Lieferanten 4 Wochen nach erfolgter Lieferung eingeleitet werden, wofür sich derselbe gleichzeitig einverstanden erklärt, dass die Haftzeit erst nach erfolgtem Probetrieb und vom Zeitpunkte der erfolgten provisorischen Uebernahme an zu beginnen hat.

Der Offerent hat mit seinem Anbote acht Wochen im Worte zu bleiben und steht es jedem frei, auch nur auf einem der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren. Die k. k. Nordbahndirektion behält sich andererseits vor, nach ihrem Ermessen den Offerenten beliebige Teillieferungen zu übertragen.

Die vorschriftsmässig gestempelten mit genügend kotierten Zeichnungen der offerierten Gegenstände belegten Offerte sind mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Werkstätteneinrichtungen“ bis längstens 13 Juni 1908 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der gefertigten Direktion einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 16 Juni 1908 10 Uhr vormittags stattfindenden kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen. Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsverwaltung trotz der Ueberreichung eines Offertes zu keiner Bestellung verpflichtet werden kann.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Mai 1908.

K. k. Nordbahndirektion.

Ogłoszenie.**Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa bursy urzędników skarbowych w Stanisławowie odbędzie się dnia 28 maja 1908 o godzinie 11 przed południem w lokalnościach c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie na które wszystkich członków Tow. się zaprasza.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawa dobrowolnego rozwiązania Towarzystwa po myśli § 15 statutu i rozporządzenie majątkiem tow.
3. Wnioski i interpelacje.

Gdyby o oznaczonym czasie nie zebrała się dostateczna ilość członków, wówczas o godzinie 12 w południe tegoż dnia odbędzie się **DRUGIE WALNE ZGROMADZENIE** które rozstrzygnie powyższe sprawy większością $\frac{3}{4}$ głosów obecnych, bez względu na komplet (§ 15 statutu).

Za Wydział: Leszczyński, sekretarz.

Dnia 30 maja 1908 o godzinie 4 po południu odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Fabryki kamienia sztucznego i dachówek, Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Wybór komisji rewizyjnej za rok 1908.
4. Wnioski Członków.

Lwów, dnia 14 maja 1908.

Dr. Jakób Fruchtman

Wilhelm German.

Wydawnictwa rok X.**NOWOŚCI MUZYCZNE****Jedynie pismo literacko-muzyczne**

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: Berger R. „Zakazany owoc“, Walc paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K. Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Moszkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia. Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcya). Nečbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Stading Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stoku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinheit) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biarritz, Fiume (Abazy), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizoi, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Brassy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaz wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Obwieszczenie.

Linia Kunard

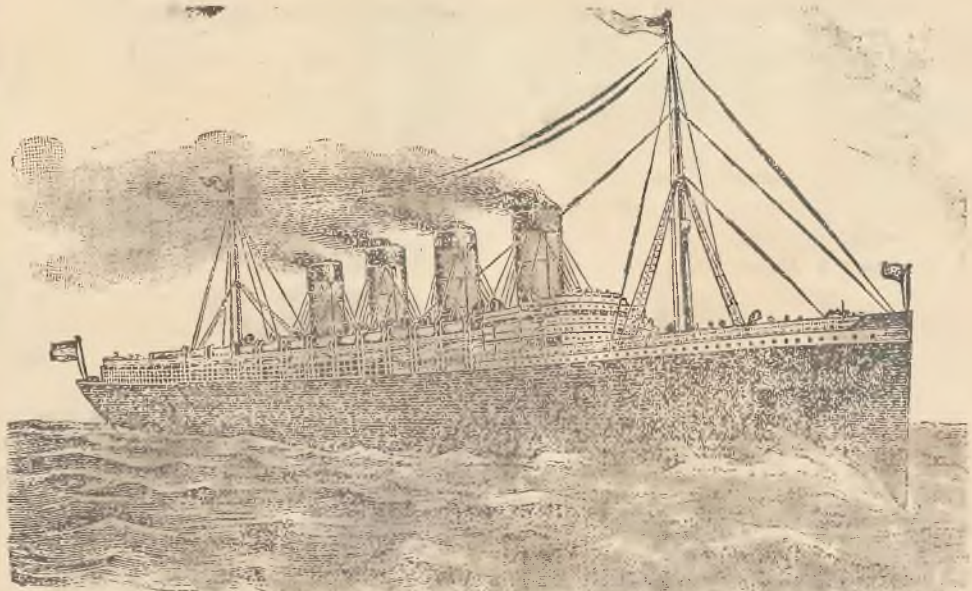
od 1 maja 1908 we Lwowie, ul. Grodecka 99.

Linia Kunard

za 4 $\frac{1}{2}$ dnia do Ameryki i Kanady

Wyjaśnień udziela darmo

Linia Kunard we Lwowie, ul. Grodecka 99.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tustym
petitem 4 halery.

Zarząd dóbr Sądowa Wisznia sprzedaje
szparagi
4 $\frac{1}{2}$ kg. z przesyłką 6 kor.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy
5 koron 90 hal. „rarytas miódoborów“ (gęsto płynna
patoka) 6 koron 50 hal franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.
Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

Zmiana lokalu.

Magazyn i pracownia jubilerska
pod firmą

Karol Völker i Syn
został przeniesiony do
Pasażu Mikolascha.

Poszukuje się kupca

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 6 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Kołdry i materace

ręcznie szyte na wełnie po zlr. 4—, 5—
do zlr. 10—, materace afrik. po zlr. 6-50,
materace włosienne od zlr. 12-50, sienniki
ze słomą po zlr. 2-80, poduszki pierzane
od zlr. 5-50, prześcieradła, poszewki i bie-
liznę pościelową poleca specjalny magazyn
pościeli

J. SEDLACZEK

Lwów, Kopernika 2.

PRÓBKI na żądanie odwrotnie.

Za dostarczenie

„Gazety Lwowskiej“ Nr. 86

BIURO SOKOŁOWSKIEGO

Pasaż Hausmana

placi po 20 hal.

Folwark Przybysz

w powiecie Mieleckim do Fundacji Zakładu
rodzinnego im. Ossolińskich należącej do
wydzierżawienia od 24 czerwca 1909. Obszar
około 700 morgów, w tem 570 roli, 95 łak,
31 pastwisk. Projekt kontraktu dzierżawy
można przegladnąć w kancelaryi adwokata
dra Mikołaja Bilika we Lwowie, ul. Kra-
szewskiego l. 21, albo u zastępcy admini-
stratora p. Józefa Rydla we Woli mieleckiej
ad Mielec. Oferty zaopatrzone we wadium
wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czyn-
szu należy wnieść pisemnie do końca maja
1908 na rece Administratora dóbr funda-
cyjnych J. W. Jana hr. Tarnowskiego w Cho-
rzelowie.

Sezon 1908.



Fabryka i skład kapeluszy

pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem Koźłowski)

Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.

Poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze i cylindry
najmłodniejsze własnego wyrobu jakoteż kapelusze i
cylindry z fabryki P. i C. Habiga, e. i k. nadwor-
nych dostawców we Wiedniu, oraz innych fabryk za-
granicznych w najnowszych fasonach i kolorach po
najtańszych cenach.

Wielki wybór kapeluszy dla dzieci.
CENNIKI GRATIS I FRANCO.



Przeostroga! Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że
hygieniczne, praktyczne i tanie Wózki dla dzieci wyrabia jedyna
w kraju moja fabryka, odznaczona złotym medalem na wystawie hygie-
nicznej.

A. Koniewicz Lwów, ul. Batorego 12,

Fabryka mebli bambusowych, kaszy
podróżnych i wózków dla dzieci.

Ceny fabryczne.

Ilustrowane cenniki franco.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że istniejący od dłu-
giego szeregu lat przy placu Maryackim l. 7.

Handel korzenny i śniadaniowy

pod firmą

ALBERT SZKOWRON

przeniósł z powodu przebudowy realności

na ulicę Kopernika (naprzeciw apteki Wp. P. Mikolascha).

Dziękując za dotychczasowe poparcie, proszę o dalsze łaskawe względy i pozostaję
z wysokim poważaniem ALBERT SZKOWRON.

JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

W. Łukasiewicz

następca JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ulica Akademicka l. 26/L

poleca na bieżący sezon: Rowery i wyłączne zastępstwo marek „Styria-Puch“
i „Dürkopp-Diana“, oraz wszelkie przybory do tychże, a mianowicie: Płaszcze
od 7 do 14 kor. Weże od 4 do 7 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Dzwonki
od 80 hal. Trąbki od 2 kor. 50 hal. Pompki od 1 kor. Ręczki do kierowni
od 70 hal. Palniki do latarek od 24 hal. Klucze francuskie od 80 hal. Łań-
cuchy od 4 kor. — Gramofony z wiew iem oraz płyty. — Przybory do szermierki.
— Maszyny do sycia. Trzykole dęcinse. Lawn Tennis. Rakiety od
8 kor. Football (I) nr. 5 od 12 kor. (prawdziwe (I) angielskie, Piłki,
Czeszepy, Tyczki, Dyski etc. Wszelkie urządzenia dzwonek elektrycznych.
Kieszonkowe lampki elektryczne od 1 kor. 30 hal. Baterie zapasowe od 80 hal. Warsztat reparacyjny
we własnym zakresie. — Cenniki darmo i opłatnie. — Ulgi w spłatach.

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczała słono-jadowa-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich
postaciach zozłów (serofuloza), w chorobach kosei, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich
chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażone. Inhalatory
systemu „Waldenbura“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztucz-
ne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszeński z Krakowa,
tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania
znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III.
sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odpra-
wia się codziennie Msza Św.

ZAMÓWIENIA na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień
udziela

**Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego
w Iwoniczu.**

Znakomita woda kolońska

Cena 3—, 2—, 1—,
kor. i 50 hal.

PERFUMY

Ideal — Trefle du Japon — Gardenia — Amarylis — Fleur d'amours —
Fiołki parmeńskie znakomite w oryginalnych flakonach od 2 do 10 K.

PUDER KSIĄŻĘCY biały, kremowy, różowy od 1 K. 20 hal. do 2 K. 20 hal.
OLEŹKI do brwi! — RÓŻ na twarz i usta! CHUSTECZKI TOALETOWE

do wycierania twarzy tuzin 25 hal. — poleca.

JAN IHNATOWICZ we Lwowie.

Sklepy własne: ul. Hetmańska 6 i Sykstuska 25.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich piśmie najtańiej.